Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Wydanie B. C.

Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV — Kraków, wtorek, dnia 16 lutego 1937 r. — Nr 47.

Doniosłe sukcesy wojsk narod. na odcinku madryckim

Czerwoni wysyłają na front kobiety i dzieci

Salamanca 15 lutego. (PAT) Powstańczy komunikat oficjalny donosi: na odcinku Madrytu nasze umocnione dywizje dokonały doniosłych posunięć na wschód od rzeki Jarama i odparły wszystkie kontrataki nieprzyjacielskie. Usiłowania ataku na pododcinku Casa de Vacas zostały uniemożliwione. Po wczorajszym ataku pod Usera, wojska powstańcze pogrzebały 116 zwłok żołnierzy nieprzyjacielskich. m. in. zwłoki kobiety w mundurze porucznika. Na odcinku Carabanchel pogrzebano 88 zwłok, a między nimi zwłoki dzieci po 13—14 lat poległych z bronią w ręku. Na odcinku Motril nieprzyjaciel poniósł również ciężkie straty — ok. 150 zabitych a ponadto 100 jeńców.

Z obozu powstańców słyszano w sobotę i niedzielę rano strzelaninę z centrum miasta. Z tego wnioskują, iż wśród oddziałów rządowych wybuchły **zaburzenia.** Według informacyj uzyskanych od zbiegów waśnie wśród wojsk rządowych od czasu zajęcia Malagi znacznie powiększyły się.

Po Maladze kolej na miasto Almeria

Sewilla 15 lutego (PAT). Gen. Queipo de Llano w przemówieniu radiowym oświadczył: przybywam z Malagi pod wrażeniem, które na długo pozostanie w mej pamięci: — **„Drogi prowincji Malaga pokryte są trupami mężczyzn, kobiet i dzieci w stanie rozkładu“.** Mówiąc o operacjach wojennych, generał oświadczył: **wojska nieprzyjacielskie sądzą, że zatrzymały nasz marsz na Motril. mnie jednak nie interesuje obecnie posuwanie się w kierunku Almeria. Miasto to zostanie zdobyte tak jak Malaga, z tą samą łatwością, lecz nastąpi to w chwili, gdy to postanowimy“.**

Gwałtowny atak wojsk powstańczych

Talavera de la Reina 15 lutego. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że kolumny powstańcze dokonały wczoraj gwałtownego skoku, **aby znaleźć się w pobliżu Argandy.** W godzinach popołudniowych usadowiły się one na wzgórzach, panujących nad tą miejscowością, **która obecnie** znajduje się **już pod ogniem artylerii** powstańczej. Wojska musiały zatrzymać się w tym miejscu, aby umocnić zajęty teren.

Companys podał się do dymisji!

Salamanka, 15 lutego (PAT). Wedłng otrzymanych wiadomości prezydent katalońskiej generalidad Companys podał się do dymisji, motywując to niemożnością utrzymania na wodzy anarchistów.

* * *

Bombardowanie Walencji

Walencja, 15. 2. (PAT). W niedzielę o godz. 22 m. 15 rozległ się szereg detonacji, które poprzedził świst pocisków przelatujących nad domami w centrum miasta. Na odgłos syren ludność zaczęła się chować. Pociski te padały z krążownika powstańczego, któremu odpowiedziały natychmiast baterie rządowe. Krążownik dał około 30 strzałów. Akcja trwała więcej, niż kwadrans. O godz. 23 nie można było jeszcze dowiedzieć się, gdzie padły pociski.

Zaburzenia wśród wojsk czerwonych

Avila, 15. 2. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że na froncie madryckim po stronie

Tajemnicza misja niemieckiego admirała do Afryki

Warszawa, 15 lutego (Telef.). Agencja Press donosi z Wiednia: Admirał Foerster, który niedawno opuścił stanowisko szefa floty niemieckiej wsiadł w Amsterdamie na pokład parowca „Ubena“ i udał się do Tanganiki, dawnej kolonii niemieckiej w Afryce. Ma on zleconą specjalną misję, która stanowi całkowitą tajemnicę. Wobec wysunięcia przez dyplomację niemiecką żądania zwrotu kolonii, tajemnicza podróż admirała Foerstera do Afryki budzi wielkie zainteresowanie.

—:-:-:—

Jak żydzi oskarżyli fałszywie strażnika więziennego

Warszawa, 15 lutego (Telef.). Grupa aresztantów żydów z więzienia na Pawiaku w Warszawie wniosła skargę na strażnika Sobieckiego, **zarzucając mu przemycanie do cel aresztanckich wódki, nielegalne wypuszczanie więźniów do bóżnicy, zabieranie im jedzenia itd.** Na skutek tej skargi Sobieckiego po 25-letniej służbie **wydalono.** Wniósł on skargę sądową o zniesławienie na pięciu więźniów. Autorzy doniesienia na Sobieckiego przyznali się pośrednio do winy, oświadczając, że **niektóre zarzuty były zmyślone.** — Chcieli oni pozbyć się Sobieckiego jako rygorysty, przy **czym intrygę uknuto w czasie modlitwy w bóżnicy więziennej.** Sobiecki nie był lubiany przez więźniów żydów za to, że jest żonaty z córką rabina z Góry Kalwarii, która opuściła dla niego dom rodzinny i przyjęła chrzest, a ślub jej odbył się pod ochroną policji. Sąd skazał autorów niesłusznych oskarżeń na kary od 3 do 6 miesięcy więzienia.

Burza śnieżna na Bałtyku

Hel, 15. 2. (PAT). Niezwykle obfity **opad nastąpił** na całych Kaszubach, zaś na Bałtyku **trwa gwałtowna zamieć śnieżna.** Opad na morzu jest bardzo silny, a śnieg pada wielkimi płatami, utrudniając bardzo znacznie żeglugę. Stacje mgłowe latarń morskich i radio-latarnie są czynne bezustanku, gdyż zamieć utrudnia pole widzenia. Na Helu opad śnieżny **przekroczył 6 cm.**

— § —

Z 50 asesorów sądowych egzamin zdało tylko 18

Warszawa, 15. 2. (Telef.). W Warszawskim Sądzie Okr. zakończyły się w ubiegłym tygodniu egzamina asesorów sądowych. Wobec obostrzenia przepisów egzaminacyjnych większość kandydatów odpadła. Z 50 kandydatów, którzy przystąpili do egzaminów, **zdało je zaledwie 18.**

———+———

ZALECENIE MINISTERSTWA WR i OP.

Warszawa, 15. 2. (Telef.). Ministerstwo Oświaty zaleciło dyrektorom szkół średnich i nauczycielom zapoznanie się z książka marsz. Śmigłego pod tyt.: **„Byście o sobie nie zapomnieli“.**

Sensacyjny proces o zniesławienie!

Prof. Cybichowski skarży prof. Lutostańskiego

Warszawa. 15. 2. (Tel.). **Do Sądu Grodzkiego w Warszawie wpłynęła sensacyjna skarga prof. Zygmunta Cybichowskiego, który wykładał prawo międzynarodowe na uniw. warszawskim, b. prezesa Międzynarodowego Towarzystwa Prawniczego i b. członka Trybnału Międzynarodowego w Hadze. Oskarża on profesora Karola Lutostańskiego, b. dziekana Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, a obecnie dyrektora Departamentu Ustawodawczego w Ministerstwie Sprawiedliwości o zniesławienie. Skarga jest echem zawieszenia prof. Cybichowskiego jako profesora i toczącej się przeciwko niemu sprawy dyscyplinarnej z powodu urządzenia przez prof. Cybichowskiego bez porozumienia się z władzami uniwersyteckimi płatnych kolokwiów dla studentów.**

Prof. Cybichowski twierdzi, że cała sprawa była wywołana przez prof. Lutostańskiego. Obaj profesorowie mieli od dawna zatargi, których przyczyną według prof. Cybichowskiego było wykrycie przez niego, iż prof. Lutostański pozwalał studentom wbrew przepisom na dwukrotne zdawanie poprawek, że pobierał podwójne opłaty za egzamina z prawa cywilnego, i że zgłaszał do podatku dochodowego tylko część dochodu z opłat egzaminacyjnych.

Wykrycie tych faktów przez prof. Cybichowskiego miało jego zdaniem stać się przyczyną oskarżenia go przez prof. Lutostańskiego o nadużycia. Profesor Lutostański występował w sprawie prof. Cybichowskiego jako rzecznik dyscyplinarny i jak stwierdza oskarżyciel, użył tego stanowiska dla przeprowadzenia porachunków osobistych. Prof. Cybichowski żąda powołania na rozprawę 21 świadków, w tym 11 profesorów wyższych uczelni, m. in. b. premiera Kozłowskiego, dalej prezesa PKO Grubera i paru adwokatów. Sensacyjny ten proces odbędzie się przypuszczalnie w najbliższym czasie.

—ooo—

Trocki wyzywa Stalina!

Chicago, 15. 2. (Tel.). Na zebraniu socjalistów i trockistów odczytano pismo Trockiego, w którym powtarza on wyzwanie, skierowane do Stalina, a mianowicie, iż odda się w ręce G. P. U., jeżeli Stalin zgodzi się stanąć przed komisją śledczą.

Proces o nadużycia przy dostawach kolejowych

Warszawa, 15. 2. (Telef.) Na 6 kwietnia wyznaczono termin procesu przeciwko winnym przy dostarczaniu niezdatnych do użytku podkładów kolejowych, przekupywanie urzędników i inne nadużycia. Oskarżonymi są członkowie Zarządu Polsko-Belgijskiego Tow. Impregnowania Drzewa. Na ławie oskarżonych **zasiądzie 19 osób z dyr. Jacobinim na czele.** Dziś kancelaria Sądu Okr. w Warszawie rozpoczęła rozsyłanie wezwań świadkom i biegłym. W charakterze świadków wezwano dwu dyrektorów belgijskiego towarzystwa z Antwerpii, ponad to wystosowano wezwania do szeregu wyższych urzędników kolejowych, m. in. do b. wiceministra komunikacji **Eberhardta,** dyrektora kolei **Józefa Mrozowskiego.** Ogółem na rozprawę wezwano **120 świadków.** W charakterze biegłych powołanych będzie **7** specjalistów z dziedziny podkładów kolejowych z prof. politechniki lwowskiej **dr inż. Pilarzem** na czele.

ELEKTRYFIKACJA OKOLIC RADOMIA I KIELC.

Kielce, 15. 2. (PAT) Towarzystwo Elektryczne pod nazwą „Zjednoczenie Elektrowni Okręgu Radomsko-Kieleckiego“ przystąpiło obecnie do budowy kabla wysokiego napięcia na linii Starachowice — Warszawa. W związku z budową tego kabla należy spodziewać się intenzywniejszych prac **przy elektryfikacji okolic Radomia i Kielc.**

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny, dnia 12. II. 1937 r. Sygn. IV. Pr. 32/37. Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: 1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 7. II. 1937 i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 7. II. 1937, konfiskatę czasopisma p. t.: „Głos Narodu“ numer 38 z dnia 7 lutego 1937 z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 2 p. t.: „Nakaz chowania“ w całości wraz z tytułem albowiem treść artykułu zawiera znamiona występku z art. 17c kk. II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu“ i w Dzienniku Urzędowym. III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. Protokolant apl. Złotek. Przewodniczący sędzia okręgowy Dr. Partynowski. Za zgodność: Sekretarz. Podpis nieczytelny.

———ooOoo———

Kanclerz Schuschnigg

o zewnętrznym i wewnętrznym położeniu Austrii

Wiedeń, 15. 2. (PAT). W niedzielę kanclerz Schuschnigg wygłosił dwu i pół godzinne przemówienie na zebraniu „Frontu Ojczyźnianego".

Podkreśliwszy na wstępie poprawę sytuacji gospodarczej Austrii, kanclerz oświadczył, że stałość waluty austriackiej i racjonalna gospodarka budżetowa **będą za wszelką cenę utrzymane.**

W dziedzinie polityki zagranicznej kanclerz podkreślił znaczenie protokółów rzymskich. Kanclerz wyraża wielkie zadowolenie z powodu umowy niemiecko-austriackiej z 11 lipca, **którą oba rządy zdecydowane są lojalnie wykonywać i pogłębiać.** Przechodząc do sprawy restauracji Habsburgów, kanclerz podkreślił, że nie ma w tej sprawie nic nowego do oświadczenia. Punkt widzenia rządu formułuje w trzech zdaniach: **1) utrzymywanie dawnych austriackich tradycyj historycznych jest jednym z zadań „Frontu Ojczyźnianego"; 2) do decydowania o formie ustroju austriackiego jest powołany jedynie naród austriacki i to na podstawie konstytucji; 3) nie będzie się przeprowadzać żadnych eksperymentów.** Do wyrażenia swej decyzji naród austriacki zostanie powołany w odpowiedniej chwili przez rząd i „Front Ojczyźniany". Ten punkt widzenia rządu winien odpowiadać interesom narodu austriackiego, Austrii i domu austriackiego.

Przechodząc do spraw socjalnych, kanclerz powitał serdecznie w szeregach „Frontu Ojczyźnianego" tych robotników, **którzy w krwawych dniach lutowych 1934 roku stali po przeciwnej stronie.** Kanclerz wyraża przekonanie, **że komunizm w Austrii nie ma żadnych szans instnienia.** W odniesieniu do narodowych socjalistów podkreśla, że „Front Ojczyźniany" stoi nadal otworem dla tych, którzy szanują konstytucję Austrii. Kanclerz przypomniał o amnestiach, które objęły licznych uczestników zamachu narodowo-socjalistycznego w roku 1934, oświadczając w **końcu, że rząd austriacki nie będzie jednak nadal czynił wysiłków dla pozyskania austriackich norodowych socjalistów.**

Ś. † p.

Ksiądz

Kazimierz Rzeszódko

kanonik i proboszcz w Chochołowie

zmarł dnia 15 lutego 1937 zaopatrzony św. Sakramentami w 42 roku kapłaństwa a 35 probostwa.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafii odbędzie się 17 lutego 1937 r. we środę o godzinie 4 po południu. Pogrzeb odbędzie się dn. 18 lutego we czwartek o godz. 9.

Na smutny obrzęd pogrzebowy zaprasza Przew. Księży, Przyjaciół, Znajomych.

Rodzina

Furmanki po Księży będą na stacji pod Czerwonem we środę i we czwartek.

Budżet emerytur w komisji senackiej

REFERENT PROPONUJE... NOWĄ NAZWĘ DLA EMERYTÓW „ZABORCZYCH".

Warszawa, 15. 2. (PAT). Komisja budżetowa Senatu rozpatrywała na dzisiejszym posiedzeniu budżet emerytur z zaopatrzeń oraz rent inwalidzkich i pensyj.

Sprawozdawca **sen. Decykiewicz** szeroko omówił zagadnienie emerytalne w Polsce, wskazując, że w naszym budżecie wydatki na emerytury i zaopatrzenia **mają stała tendencję zwyżkową.**

Powodem tego jest stały wzrost liczby emerytów. W dniu 30 września 1936 r. liczba osób pobierających zaopatrzenia emerytalne z kredytów części 16 budżetu, doszła **do 90.762 osób, a oprócz tego było 83.725 emerytów kolejowych i 10.583 emerytów pocztowych.** Zwiększenie wydatków na emerytury skłoniło rząd do wydania znanego dekretu z 22 listopada 1935. Referent podniósł, że przy załatwianiu sprawy emerytalnej obok względów budżetowych będą wzięte pod uwagę **także względy prawne, gospodarcze i stołeczne,** oraz, że zostanie stworzony stan prawny, **którego nie będzie potrzeba w przyszłości poddawać rewizji.**

W każdym razie zniknąć by powinno, zdaniem referenta, określenie **„emeryt zaborczy",** bądź „służba zaborcza", **odczuwane** boleśnie przez zainteresowanych **jako niepotrzebnie** drażniące i niesprawiedliwe. **Określenie** to należy zastąpić określeniem **„emeryt ze służby państwowej przed odrodzeniem Polski".**

Sen. Lewandowski zreferował z **kolei budżet** rent inwalidzkich i pensyj **podkreślając,** że wydatki wynoszą **100.500.000 zł. Renty inwalidzkie** pochłaniają największą **sumę bo 94.020.000 zł.** z której korzysta **196.459 osób.**

Porównując dane statystyczne ruchu inwalidów lat od 1931 do 1936 r. **widzimy ubytek osób w roku 1933 o 18.913, a w roku 1934 o 61.970.** Ubytek nastąpił nie na skutek jakichś katastrof, czy pomoru, ale na **skutek** działania ustaw, które wyeliminowały z **ogólnego** spisu część inwalidów mało poszkodowanych, ponadto inwalidów, którzy **przez** umowy z państwem niemieckim otrzymali **jednorazową** zapomogę. W dziale pensji **weteranów powstań narodowych przewiduje się wypłatę 750.000 zł., na pensje orderowe 1.800.000 zł.,** na zaopatrzenia b. skazańców **politycznych — 3.100.000 zł.**

Po dyskusji dzisiejszą debatę **zakończono.**

Plany parcelacyjne

na rok bieżący i przyszły

Warszawa, 15 lutego (PAT.) Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 lutego br. o ustaleniu na rok 1937 wykazu imiennego nieruchomości, podlegających przymusowemu wykupowi **ustala, że plan parcelacyjny dla gruntów prywatnych, obejmujących następujące** obszary w poszczególnych województwach: w **woj. poleskim 4 tys. ha, w woj. stanisławowskim 2 tys. ha** — **został w całości wykonany,** przez rozparcelowanie **niezbędnej dla pokrycia planu ilości gruntów prywatnych, wobec czego nie ma podstawy do poddania przymusowemu wykupowi nieruchomości ziemskich, położonych na terenie wymienionych województw.**

Parcelacja w r. 1937

Ustalony plan parcelacyjny na rok 1937 dla gruntów prywatnych obejmujący następujące obszary w poszczególnych województwach: (w tys. ha), **w woj. warszawskim 11, łódzkim 9, kieleckim 6, lubelskim 11.5, białostockim 5, wileńskim 7, nowogródzkim 7, wołyńskim 8, tarnopolskim 8, lwowskim 7, krakowskim 2.5, poznańskim 20,** i pomorskim 12 wykonany **został tylko częściowo przez rozparcelowanie, wobec czego niezbędna dla pokrycia planu ilość gruntów prywatnych ogółem 64 tys. 425 ha zostaje poddana przymusowemu wykupowi.** Z ogólnej tej liczby rozparcelowanych zostanie w woj. warszawskim **5593 ha, łódzkim 6058, kieleckim 1503, lubelskim 5644, białostockim 886, wileńskim 1116, nowogródzkim 2933, wołyńskim 4450, tarnopolskim 4923, lwowskim 3322, krakowskim 776, poznańskim 16951, pomorskim 11270** hektarów.

Obszary parcelacji w r. 1938

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 12 lutego 1937 r., plan parcelacyjny na rok 1938 obejmuje następujące obszary w nast. województwach: **1) grunty państwowe i Państwowego Banku Rolnego:** w woj. warszawskim 1200 ha, łódzkim 900, kieleckim 1300, lubelskim 4000, białostockim 1100, nowogródzkim 50, poleskim 1300, śląskim 150, poznańskim 5000, pomorskim 5000;

2) grunty prywatne w tysiącach ha: w woj. warszawskim, 6, łódzkim 5, kieleckim 2, lubelskim 5, białostockim 2 wileńskim 2, nowogródzkim 2, poleskim 3, wołyńskim 2, tarnopolskim 5, stanisławowskim 2, lwowskim 3, krakowskim 2, poznańskim 25, pomorskim 14.

Przed strajkiem pracowników bankowych

Warszawa, 15 lutego. (Telef.). Zanosi się w Warszawie na nowy strajk, **który spowodować może unieruchomienie tutejszych banków prywatnych. Urzędnicy** bankowi, prowadzący **już od dłuższego czasu** walkę o zawarcie umowy zbiorowej, **postanowili** w razie nieuwzględnienia ich żądań **proklamować strajk okupacyjny.** Pracownicy bankowi domagają się przede wszystkim polepszenia warunków płacy, **zwłaszcza dla niższych kategoryj** pracowników, **pobierających w niektórych bankach około 150 zł. miesięcznie.** Banki chcą uwzględnić **tylko** niektóre warunki, wysunięte przez pracowników w projekcie umowy zbiorowej.

Kulturkampf w Czechosłowacji

Bratisława, 15. 2. (PAT). Prasa słowacka zwraca uwagę na coraz gwałtowniejszą kampanię władz **przeciwko instytucjom katolickim na terenie Słowacji.** W szczególności na polu szkolnictwa władze podjęły w ostatnim czasie ostry „kulturkampf" przeciwko szkołom katolickim, stosując wobec nich niesłychane szykany i stwarzając trudności, **uniemożliwiając im w wielu wypadkach spełnienie zadań.**

Finlandia ma nowego prezydenta

Helsingfors 15 lutego (PAT). Finlandzka Agencja Telegr. donosi: prezydentem Republiki Finlandzkiej na przeciąg 6 lat został wybrany premier Kallio 177 głosami na 300 głosujących. W pierwszym głosowaniu Swinhufvud otrzymał 94 głosy, Kallio 56, Stahlberg 150. **Nowowybrany prezydent Finlandii Kyoesti Kallio liczy 64 lata. Należy on do stronnictwa agrarnego. Z zawodu rolnik, zajmował kilkakrotnie stanowisko premiera oraz teki ministerialne i był przewodniczącym parlamentu. Był on twórcą reformy agrarnej w Finlandii w roku 1918, która nazywa się „lex Kallio".**

Obrady działaczy wiejskich

Stronnictwa Narodowego w Warszawie

W niedzielę odbył się w Warszawie w sali Tow. Higienicznego zjazd działaczy wiejskich Stronnictwa Narodowego. Zjazd zagaił wiceprezes Stronnictwa Narodowego dr. Tad. Bielecki. Następnie powitał zjazd z ramienia Zarządu Głównego Stronnictwa p. Joachim Bartoszewicz, po czym nastąpiły referaty polityczne.

Przemawiali: Z. Berezowski, red. Sacha **o sytuacji wewnętrznej, prof. Rybarski o zagadnieniach gospodarczych, prof. Staniszkis o naprawie ustroju rolnego.**

Uchwalone rezolucje poruszają między innymi sprawę reformy obecnego ustroju szkolnego, zmiany ustroju rolnego, w drodze parcelacji i skierowania ludności wiejskiej do handlu, nadmiernego rozrostu aparatu biurokratycznego i sprawy samorządowe. Specjalny punkt poświęcony stosunkowi do armii, mówi między innymi o konieczności usunięcia żydów z wojska.

W przerwie obiadowej delegacja zjazdu udała się do prezesa Dmowskiego, który nie mógł przybyć na zjazd z powodu niedyspozycji, wywołanej przeziębieniem.

Akademia papieska w Tarnowie

Tarnów, 15. 2. (PAT). Celem uczczenia rocznicy 15-lecia wstąpienia na Stolicę Apostolską Piusa XI. odbyło się w Tarnowie pontyfikalne nabożeństwo, odprawione prze ks. biskupa Komara z kazaniem ks. posła Lubelskiego, w którym wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych z pp. starostą powiatowym Syską wicepr. Mgr. Kołodziejem i płk. Leukos Kowalskim na czele.

Kiepura da koncert

na pomoc zimową w Krakowie

Kraków, 15 lutego. Jak się dowiadujemy Wojewódzki Komitet Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych w Krakowie zwrócił się do Jana Kiepury, przebywającego w Krynicy, z prośbą o wzięcie udziału w koncercie, którego dochód przeznaczony zostanie na cele Komitetu. Prośba spotkała się podobno z przychylną odpowiedzią. Koncert według projektu organizotarów miałby odbyć się w najbliższą sobotę w Krakowie. Zaznaczyć należy, że na wieść o tym centralne władze komitetu w Warszawie podjęły starania, by koncert ten przenieść do Warszawy.

Grzeszolski pierwszy zażył truciznę

Kraków, 15 lutego. Dzisiaj w godzinach **popołudniowych w Zakładzie Medycyny Sądowej dokonano sekcji zwłok Grzeszolskiego. Stan zdrowia Grzeszolskiej, która przebywa w szpitalu św. Łazarza, na oddziale wewnętrznym prof. Oszackiego uległ dalszej poprawie. Niedoszła samobójczyni zbudziła się w ciągu dnia kilkakrotnie. Korzystając z tego otoczenie starało się nawiązać z nią rozmowę. Grzeszolska zbudziwszy się i oprzytomniawszy ani razu nie zapytała o męża, lecz powtórzyła ona kilkakrotnie, że zabrali go źli ludzie. Nie uwierzyła również zapewnieniom, że mąż żyje i wróci za chwilę. To uparte powtarzanie twierdzenia „nie mam męża" zdaje się wskazywać, że Grzeszolski pierwszy zażył śmiertelną dawkę luminalu, zaś jego żona połknęła dawkę później, przekonawszy się że mąż nie żyje. Grzeszolska zażyła 1 gram luminalu, podczas gdy mąż jej aż 5 gramów. Pogrzeb Grzeszolskiego odbędzie się we wtorek na cmentarzu Rakowickim.**

Obrady Ententy Bałkańskiej

Ateny, 15. 2. (PAT). Dziś rano przybyli z Salonik **prem. Stojadinowicz** oraz ministrowie **Antonescu** i Rustu Aras, przyjęci na dworcu przez prem. Metaxa. Obrady Ententy Bałkańskiej rozpoczną się dziś po południu i trwać będą do czwartku.

—oo0oo—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15. 2. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Holandia 288,10; Berlin sprzedaż 212,78; kupno 211,94; Bruksela 89,20; Gdańsk 100,00; Londyn 25,88; Nowy Jork sprzedaż 5,29¾; kupno 5,27¼; Paryż 24,62; Praga 18,41; Sztokholm 130,45; Zurych 120,60; Wiedeń 99,00; Mediolan 27,88; marka niemiecka srebrna sprzedaż 132,00; kupno 128,00.

Papiery procentowe: 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 49,75; stabilizacyjna 447,00; inwestycyjna pierwszej emisji 65,00; drugiej emisji 65,65; dolarówka 48,50; konwersyjna 54,00.

Co mówi bilans Banku Polskiego

Warszawa, 15 lutego. (PAT). W ciągu pierwszej dekady lutego br. zapas złota w **Banku Polskim powiększył się o 1.4 miln. zł. do 398.6 miln. zł., stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1.7 miln. zł. do 33.6 miln. zł.** Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 1.1 miln. zł. do 48.8 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 21.1 miln. zł. do 254.4 miln. zł. Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian zmniejszył się o 18.7 miln. zł. do 980.6 miln. zł. pokrycie złotem wynosi 35.12 proc., stopa dyskontowa 5 proc. od pożyczek zastawowych 6 proc.

Nominacja w sądownictwie

Warszawa, 15 lutego (Telef.). Minister sprawiedliwości Grabowski podpisał nową listę nominacji w sądownictwie. Poza nominacją sędziów grodzkich w poszczególnych okręgach, mianowano m. in. nowego wiceprezesa Sądu Okręgowego w Katowicach, którym został sędzia Apelacji Poznańskiej Tad. **Pietrzyk.**

Niebezpieczne pomysły

Z wystąpienia p. wicemarszałka Miedzińskiego z odczytem (o którym onegdaj donosiliśmy) wyciąga się powszechnie wniosek, że sprawa nowej organizacji rządowej została już w zasadzie zdecydowana. Z głosów zaś prasy na ten temat wynika, że gotowa jest także deklaracja ideowa, która ma dać ideologię i program i ramy statutowe tej nowej organizacji.

Jeśli zatem nie zajdzie nic nowego, w bliskim czasie nastąpi wydarzenie, które będzie miało duże znaczenie dla państwa i społeczeństwa.

WYTYCZNE NOWEGO OBOZU.

Z wypowiedzeń się prasy na ten temat ogólnie wnosi się, że na ideologię nowego obozu politycznego składać się będą dwie idee: nacjonalizmu (z lekkim podkreśleniem „chrześcijaństwa“) i radykalizmu społecznego („państwo pracy“). Pierwszy moment byłby obliczony na żywioły umiarkowane, drugi — na ugrupowania lewicowe. A zaś jeden i drugi wzięte łącznie umożliwiłyby oparcie nowej organizacji rządowej o młodzież O. N. R., która właśnie obydwie idee złączyła w swej firmie.

Dalej!

Wtajemniczeni zapewniają, że jest także ustalona już „rola“ nowego obozu w społeczeństwie i w państwie. Mianowicie — miałby on otrzymać charakter monopartii (jak hitleryzm w Niemczech, faszyzm we Włoszech, komuna w Rosji) i zmierzać do nadania państwu ustroju totalnego (przez tę nową partię państwo opanowałoby całe życie społeczne i wykonywałoby nad nim ścisłą, „planową“, kontrolę).

Tak w ogólnym zarysie ma się przedstawiać ideologia i program tworzonej przez pp. Koca i Miedzińskiego organizacji. Przyznać trzeba, że informacje te brzmią dość prawdopodobnie. Pokrywają się z tendencją przemówień p. Miedzińskiego (jeśli chodzi o ideologię nowego obozu politycznego) i z treścią artykułów „Zaczynu“ (jeśli mamy na względzie stosunek tej nowej organizacji do państwa).

Można więc teraz poddać dyskusji te wytyczne ustalone przez grono współpracujących z sobą pp. Koca i Miedzińskiego.

PRZYWILEJ JEDYNOPARTYJNOŚCI.

A więc naprzód — monopartia!

Zasada monopartyjności, to znaczy nadanie jednej partii przywileju monopolu i wyłączności, pociągnie za sobą siłą faktów albo na drodze osobnej ustawy konieczność likwidacji wszelkich innych partyj i obozów politycznych...

Są tu dwa punkty do uwzględnienia: etyki i rzeczywistości.

Powszechnie uważa się system monopartyjności za sprzeczny z zasadami etyki. Polega bowiem na przywileju jednej grupy, a nadto masom obywateli odbiera prawo naturalne zrzeszania się do celów godziwych...

Jeśli chodzi zaś o „rzeczywistość“, to nie wiadomo, czy zasada monopartyjności w Polsce dałaby się przeprowadzić bez poważnych wstrząśnień. Możeby się to udało jeszcze przed paroma laty, w okresie słabości partyj politycznych. Dziś, kiedy partie dokonały wewnętrznej reorganizacji, — dziś w okresie tłumnych manifestacyj i demonstracyj politycznych, — wprowadzenie monopartyjności połączone z likwidowaniem starych partyj może natrafić na trudności nie do pokonania. W każdym zaś razie będzie musiało zaabsorbować władze administracyjne i policyjne zadaniami i konfliktami bardzo poważnymi, i to przez dłuższy okres czasu. W dodatku — nie wiadomo, czy nie ze skutkiem niepomyślnym.

Czy w okresie tak trudnym dla państwa, jak obecny, wolno ryzykować te wszystkie niebezpieczeństwa?

TOTALIZM PAŃSTWOWY.

Wreszcie — państwo totalne!

Pomysł państwa totalnego jest w gruncie rzeczy pomysłem dyktatury: jednostki, partii, grupy... Jako taki opiera się na wierze w terror i gwałt, a nie na wierze w ideę, w człowieka, w społeczeństwo.

Państwo totalne obiecuje „jednolitość“ i „siłę“. Jego zwolennicy wskazują na osiągnięcia Rosji, Włoch i Niemiec. Lecz, kto się ośmieli twiedzić, że te trzy ustroje polityczne mają zabezpieczoną przyszłość, że ich obecna „siła“ nie ma w sobie zarodków słabości i śmierci, — że nie zapowiada smutnego końca w chaosie i anarchii?

W swoim liście pasterskim, któryśmy przytoczyli niedawno, zwrócili się Biskupi Belgii przeciw lansowanym w ich kraju pomysłom wprowadzenia systemu dyktatury, lub państwa totalnego, jako niezgodnym z chrześcijańskimi pojęciami społecznymi. Oświadczyli tam m. in., że system państwa totalnego należy potępić nawet wtedy, gdyby ten system wyniknął z „natchnienia katolickiego“ (d'inspiration catholique), — t. zn., gdyby to państwo totalne zmierzało do realizacji zasad katolickich w życiu.

Trzeba to dziś przypomnieć w Polsce, gdy — według zapewnień prasy — stoimy wobec nowych decyzyj, które mają dokonać zasadniczego zwrotu w naszym życiu państwowym.

Trzeba przestrzec czynniki mające powziąć te decyzje przed uleganiem obcym ideologiom i hasłom. Jeszcze jest czas na gruntowne zbadanie podstaw nowej organizacji politycznej.

Ale trzeba także, by samo społeczeństwo — dopóki mu jeszcze wolno — dało kategoryczny wyraz swej woli państwa opartego na współpracy obywateli, nie na sile.

J. P.

Przegląd prasy...

„Rząd Zaufania Narodowego“

„Odnowa“, organ „Frontu Morges“, pisząc o konieczności konsolidacji społeczeństwa, rzuca następującą myśl:

„zamiast podejmować jeden z licznych programów fikcyjnych, cząstkowych, — należy kwestię nowego programu oddać w ręce rządu, złożonego z osobistości, cieszących się zaufaniem ogółu. Nie powinien to być rząd monopartyjny, ani koalicja reprezentantów różnych obozów. Interes państwa wymaga chwilowo czegoś innego. Należy stworzyć koalicję autorytetów, rząd osobistości, bogatych w zasób doświadczenia, wiedzy, powagi i wypróbowanych charakterów. Czy nazwiemy go **Rządem Zaufania Narodowego**, czy inaczej, rzecz drugorzędna. Nie o nazwę bowiem idzie, ale o sposób powołania.

Czynniki decydujące winny z góry stwierdzić że powierzają nowej formacji gabinetowej zadania następujące:

1) ugruntować w Polsce silną władzę wykonawczą przez stworzenie dla niej silnego oparcia w całym społeczeństwie;

2) przygotować sposób odejścia do najważniejszego zadania, jakim jest pogodzenie silnego przyrostu naturalnego z możliwościami rozwojowymi naszej produkcji;

3) opracować nową ordynację wyborczą i przez uczciwe wybory wciągnąć całe społeczeństwo do świadczeń i współdziałania nad realizacją powyższych czołowych zadań“.

Nieprawdopodobnie głupia odezwa

„Kurier Wileński“ drukuje ulotkę, którą rozrzucano na uniwersytecie w Wilnie. Autorowie tej odezwy (podpisani: Senjorzy Sprawy Narodowej“) wzywają studentów do opuszczenia uniwersytetu i zaprzestania studiów, a argumentują w ten sposób:

„W obronie naszych najszczytniejszych ideałów musimy zdobyć się na ofiarność. Musimy sami zrezygnować ze studiów, byle uniemożliwić je żydom i komunistom. — Intelektualnie na tym nic nie stracimy. Wiedza jest nam zbyteczna dla naszej wartości wewnętrznej — bo najprawdziwszą wiedzę mamy zawartą w Piśmie Świętym i przez Kościół Katolicki, we wszystkich Jego obrządkach oraz naukach, głoszoną i podawaną. W tej świętej misji współdziała z Nim szereg pięknych organizacyj społecznych jak Akcja Katolicka, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Sodalicja, Milicja Niepokalanej, Krucjata Eucharystyczna wśród młodzieży szkolnej etc. Więc nie obowiajmy się, że będziemy osamotnieni lub poszkodowani, gdy nam znowu zamkną uniwersytet. Znajdziemy wdzięczne pole do pracy w łonie tych organizacyj, a zamiast bezbożnej sali wykładowej i katedry z masonem — będziemy mieli świątynię i ambonę z kapłanem. Wiedza, wypocona przez świeckiego profesora, dla ducha naszego jest zupełnie zbyteczna, a nawet szkodliwa. My mamy Wiedzę Objawioną. A na uniwersytet chodzimy tylko po to, aby zdobyć posadę w dzisiejszym masońskim ustroju naszego państwa, ogarniętego żydokomuną. A ponieważ jest bezrobocie, a przytem wszystkie stanowiska są zajęte przez naszych wrogów; więc i tak nic z tej posady nie będzie. Przeto co za sens chodzić nam na uniwersytet“

Odezwa — jak z przytoczonych wyjątków widać — jest tak nierozsądna i tak głupia, że, gdyby nie zaręczenie „Kuriera Wileńskiego“, nigdybyśmy nie wierzyli, że coś podobnego jest możliwe... „Kurier Wileński“ rzuca myśl, że jacyś wrogowie katolicyzmu skomponowali tę odezwę. Możliwe! Tylko, że zrobili to zbyt niezręcznie, by się katolicy mogli na tym nie poznać!

P. Miedziński i lewica

„Głos Powszechny“, organ „Naprawy“ wydawany w Warszawie, polemizuje z p. Miedzińskim, który nową organizację (p. Koca) chce rzekomo oprzeć o młodzież „O. N. R.“.

„Radykalizm młodzieży ONR — pisze „Głos Powszechny“ — nie ma nic wspólnego z poglądami i dążeniami społecznymi młodzieży robotniczej i ludowej.

Ta młodzież nie jest nacjonalistyczna — i jeśli prawdą jest, że p. marsz. Miedziński twierdził, że cała młodzież jest przepojona duchem nacjonalizmu — to możemy go zapewnić, że się myli“.

Następnie „Głos Powszechny“ domaga się likwidacji „dotychczasowego systemu politycznego“, wprowadzenia demokracji i „zbudzenia“ mas ludowych.

„Zespolenie tych ostatnich z państwem — za przyczyną ustroju wolnościowego i sprawiedliwego społecznie — będzie zastrzykiem do organizmu Polski młodej gorącej krwi, młodego, zdrowego entuzjazmu i żywej nieskostniałej myśli. Tych właśnie wartości szukać należy — jak to słusznie stwierdził p. Miedziński — wśród młodych. Ale w przeciwieństwie do niego — powiadamy: wśród młodego pokolenia wielkiego obozu pracy, pokolenia, które całe jest patriotyczne. I naprawdę radykalne społecznie“.

Tak to p. Szurig doradza p. Miedzińskiemu porozumienie z lewicą.

O nową ordynację wyborczą

„Goniec Warszawski“ donosi, że się przygotowuje kilka projektów ordynacji wyborczej. I tak n. p. p. Wład. Studnicki projektuje stworzenie osobnej kurii żydowskiej... P. Moraczewski zaś wysuwa następujący projekt:

„Głosowanie ma być czteroprzymiotnikowe, a więc: tajne, bezpośrednie, powszechne i równe. Odpada tylko przymiotnik piąty, proporcjonalność. Nie głosowałoby się na listy, lecz na osoby, przy czym projektuje się podział na jednomandatowe okręgi w tych częściach kraju, w których Polacy stanowią większość. Na wschodzie należy wprowadzić kurie: polską i mniejszościową. Okręgi byłyby tam dwu mandatowe, przy czym Polacy wystawiać mogliby kandydatury tam, gdzie stanowią przynajmniej 25 procent ogółu ludności“.

Nowe zadania p. Bohlego

Zamianowanie specjalnego referenta dla spraw Niemców zagran. przy ministerstwie spraw zagr. Rzeszy w osobie Bohlego, nie było by ani w Niemczech nadzwyczajnym zdarzeniem, gdyby nie chodziło o specjalne okoliczności. Bohle już od kilku lat piastuje urząd szefa zagranicznej organizacji partii narodowo-socjalistycznej, która nigdy nie ukrywała, że nie zamierza zadowolić się tylko tym, by Niemcy zagraniczni byli tylko członkami organizacji. Jej cele sięgają dalej. Od roku 1935 na zjazdach partii poczęto liczyć się z Niemcami zagranicznymi inaczej, niż dotąd. Utworzone zostały liczne kursa, na których Niemcy, powołani z zagranicy, bez względu na to czy są obywatelami innych państw, czy nie, byli w specjalny sposób szkoleni. Przede wszystkim dbano o wyszkolenie politycznych funkcjonariuszów partii, którym wszczepiano zasady narodowo-socjalistyczne. Na zjeździe partii w roku 1935 funkcjonariusze partii składali przysięgę wierności Hitlerowi. Przysięga ta nie była tylko zwyczajną formalnością, bowiem zobowiązywała przysięgających do bezwzględnego posłuszeństwa. Instytut zagraniczny w Sztutgarcie rozpoczął swą działalność od tego, że przeprowadził szczegółowy spis wszystkich Niemców za granicą bez względu na ich przynależność państwową (jest ich od 30—40 milionów), aby z nimi utrzymywać o ile możności jak najściślejszy kontakt. Instytut wyszkolił sobie specjalnych instruktorów i powołał do Niemiec zaufania godnych Niemców z zagranicy, którym wytłumaczono zasady socjalizmu narodowego, aby potem naukę tę szerzyć mogli wśród rodaków za granicą.

Czynności różnych niemieckich instytutów zagranicznych, spośród których Instytut Bohlego jest najważniejszy, jako oficjalna instytucja partii narodowo-socjalistycznej, nie wyczerpuje oczywiście ta raczej wychowawcza i kulturalna działalność. Jakie znaczenie ma odpowiednie urabianie Niemców zagranicznych wyobrazić sobie można dopiero wtedy, **jeśli uświadomimy sobie, z jaką energią przystąpiono w Niemczech do tego, by Niemców zagranicznych użyć dla celów niemieckiej polityki zagranicznej i niemieckiego handlu zagranicznego.** Bohle już dawniej przy każdej sposobności wskazywał na to, jak ważna może być pomoc Niemców zagranicznych dla niemieckiego handlu zagranicznego.

Propaganda wśród Niemców zagranicznych nie znajduje się już w rekach organizacji prywatnej, ale w rękach państwa jako takiego, bowiem szef organizacji, o ile chodzi o zakres jego pracy, bierze udział w obradach gabinetu. Ten fakt jest dowodem, iż Rzesza oficjalnie firmuje propagandę Bohlego wśród Niemców za granicą. Organizacja Niemców zagranicznych i jej działalność już dawniej budziła obawy różnych państw europejskich. Kierowano się tu i względami politycznymi. Niemców jest za granicą przeszło 30 milionów, a przeważna ich część zrezygnowała z obywatelstwa niemieckiego lub wcale go nie posiadała. Od Niemców tych nikt nie może żądać, by porzucili swój język i swe obyczaje, musi się jednak od nich żądać lojalności w stosunku do państwa, w którym mieszkają. Tym czasem ostatnie doniesienia o żądaniach, stawianych przez organizację Bohlego pod adresem Niemców zagranicznych wskazują na to, że Niemcy ci, jeżeli będą chcieli być wierni partii hitlerowskiej i ewentualnie złożonej nawet przysiędze na wierność tej partii, nie będą mogli pogodzić tej wierności z obowiązującą ich przede wszystkim wiernością czy lojalnością w stosunku do państwa, w którym żyją. Żądanie niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej przedstawiania danych, dotyczących handlu i przemysłu państwa zagranicznego jest równoznacznym z żądaniem wywiadu gospodarczego, na który żadne państwo nie może pozwolić.

O ileby doniesienia prasowe w sprawie wywiadu, żądanego przez Bohlego, okazały się choćby tylko w małej części prawdziwe, to działalność instytucji kierowanej przez niego może łatwo przyczynić się do dalszego pogorszenia stosunków Niemiec z innymi państwami.

e. f.

— o-0-o —

Ruch wydawniczy

NOWY ROCZNIK PAPIESKI. Pojawił się Rocznik Papieski („Annuario Pontificio") na rok 1937. Z danych Rocznika wynika, że obecnie istnieje w Kościele **14 stolic patriarszych rzeczywistych i tytularnych, 254 arcybiskupstw i 913 biskupstw; nadto 712 stolic tytularnych, 37 opactw i prałatur „nullius dioeceseos". 277 wikariatów i 111 prefektur apostolskich oraz 32 misje niezależne. Stolicę Apostolską reprezentuje przy rządach państw 37 nuncjuszów i internuncjuszów oraz 21 delegatów apostolskich nie posiadających charakteru dyplomatycznego. Korpus dyplomatyczny przy Stolicy Świętej reprezentują 11 ambasadorów i 36 posłów.**

Charakterystycznym jest, że Rocznik wymienia dla Hiszpanii prowizorycznie dwóch reprezentantów Stolicy Świętej, mianowicie kardynała arcybiskupa Toledo, — przy rządzie w Burgos, i ks. prał. Silvio Sericano, charge d'affaires przy rządzie w Walencji, przy czym zaznacza, że ten ostatni jest nieobecny, czyli stwierdza istnienie tego urzędu nominalnie, lecz nie faktycznie. Podobnie w spisie dyplomatów akredytowanych przy Watykanie Rocznik podaje markiza Magaz jako reprezentanta oficjalnego rządu w Burgos, a Dezulueta — jako nieobecnego ambasadora rządu walenckiego.

GEOGRAFIA W KRZYWYM ZWIERCIADLE. Pod takim tytułem przynosi najnowszy numer „Tęczy" (luty br.) artykuł dr. St. Bernatta o podręczniku geografii szeroko rozpowszechnionym w Ameryce i na zachodzie Europy, który zawiera mylne informacje, w stosunku zaś do Polski niesłychany materiał paszkwilowy. Autor artykułu zwraca uwagę na braki polskiej propagandy i nawołuje do większej baczności w stosunku do zagranicznych autorów, których się wprowadza na rynek polski. Artykuł podaje dosłowne tłumaczenie rozdziału o Polsce, zawartego w „Geografii" van Loona. Rozdział ten warto przeczytać, aby zdać sobie sprawę z opinii, jaką wroga propaganda urabia Polsce za granicą. Oprócz tego z zakresu spraw aktualnych porusza ostatni numer „Tęczy" w artykule K. M. Morawskiego ostatnie przemiany w masonerii, dalej sprawę przysposobienia wojskowego organizowanego przez żydów, analize internacjonalizmu w literaturze, zagadnienie frontu antybolszewickiego, organizowanego przez reżim hitlerowski, ostatnie przesunięcia w Ameryce, wiadomości z walczącej Hiszpanii i wiele innych. Oprócz działu aktualnego jak zwykle obszerny dział beletrystyczny i rozrywkowy.

„Tęczę" nabyć można w kioskach, w księgarniach, u kolporterów lub wprost w administracji, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

Największy fortepianowy turniej w Europie

Już wkrótce rozpocznie się w Warszawie **największy dotychczas turniej pianistyczny w Europie, do którego, po starannej eliminacji, stanie z górą 100 młodych pianistów i pianistek, reprezentujących 21 państw europejskich i pozaeuropejskich.** Pierwszą przybyłą do Warszawy uczestniczką konkursu jest panna Miwa Kai, Japonka, laureatka Cesarskiej Akademii Muzycznej w Tokio, 20-letnia artystka, mająca już za sobą szereg dużych sukcesów estradowych na Dalekim Wschodzie, Miwa Kai przyjechała w piątek wieczorem wprost z Tokio, via Moskwa, powitana na dworcu przez delegację kolegów z Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina. Od poniedziałku zaczną się już codziennie zjeżdżać inni zagraniczni uczestnicy konkursu. Poza Polską, najliczniej reprezentowane są: Węgry 10 osób, Francja 9, Italia 9, Austria 6, Niemcy 6, Belgia 3, Rumunia 3 i ZSRR 3.

Konkurs rozpocznie się uroczyście w niedzielę, 21 bm., o godz. 11,45 w Filharmonii Warszawskiej, gdzie odbywać się będą wszystkie audycje konkursowe do dnia 12 marca włącznie.

Rzeka z ciepłą i zimną wodą

Australia jest na ogół dość uboga w rzeki i strumienie, posiada jednak jedną z najdziwniejszych rzek na świecie, w której po jednej stronie płynie woda o temperaturze normalnej, po drugiej zaś jest tak gorąca, że można w niej gotować ryby. A trzeba dodać, że rzeka ta jest wyjątkowo bogata w ryby. Nawet kamienie nadbrzeżne na tak zwanym „gorącym brzegu" rzeki są tak rozgrzane, że tubylcy posługują się nimi przy pieczeniu chleba: mianowicie ciasto zarobione stawia się w dzieżach na rozgrzanych kamieniach rzeki, żeby należycie wyrosło. Bez trudu i kłopotu, po półgodzinnym przetrzymaniu na kamieniach, ciasto jest wyrośnięte. Łatwe życie mają mieszkańcy nadbrzeży tej rzeki, będącej niespotykanym nigdzie fenomenem natury.

DR JANUSZ JERZY DUNIN-MICHAŁOWSKI.

Niedola Polaków na Litwie

ŻYCIE ORGANIZACYJNE.

V.

Mimo systematycznego prześladowania i niszczenia Polaków na Litwie, polskość jest tam dość silną. Siła zaś jej tkwi głównie w polskich organizacjach społecznych. Jaką one rolę odgrywają w życiu Polonii litewskiej, można się przekonać, zapoznając się z działalnością Towarzystwa „Oświata" w Poniewieżu. Towarzystwo to utrzymuje gimnazjum i szkołę początkową w Poniewieżu, posiada wysoko stojące: sekcję dramatyczną i sportowo-gimnastyczną, pobudowało obszerny gmach gimnazjalny ze wspaniałą świetlicą, posiada bibliotekę, liczącą przeszło 4000 dzieł, utrzymuje ochronkę, w której wychowuje około 50 polskich sierot, oraz dom starców, w którym przebywa obecnie 6 polskich staruszek i 2 staruszków, prowadzi autonomiczne oddziały: w Birłach, gdzie opiekuje się szkołą początkową, świetlicę i bibliotekę; w Wieszyntach, Traszkunach i Adampolu, w których zajmuje się dozorowaniem szkoły początkowej i biblioteki; w Skowrodach — ma świelicę i bibliotekę; w Wodoktach — bibliotekę. Pod jego dozorem i pieczołowitą opieką uczy się w szkołach początkowych i prywatnych kompletach około 300 dzieci polskich, nie licząc w tym 160 rzeszy polskiej młodzieży gimnazjalnej. Poniewieski teatr polski jest znany w całej Litwie. Jego wystawienia „Wesela" Wyspiańskiego nie powstydziłaby się żadna scena zawodowa w Polsce. Świetlica T-wa „Oświata" w Poniewieżu co wieczór gromadzi Polaków zarówno miejscowych, jak i okolicznych, na wspólne pogawędki, odczyty, zebrania, dla słuchania radia. Najpilniej słuchane są wiadomości o tym, co się dzieje w Polsce. W ogóle radio jest łącznikiem rodaków naszych, zamieszkałych na Litwie, z nieznaną im i odgrodzoną, trudnym do przebycia murem granicznym, wolną naszą ojczyzną.

PERFIDNE METODY ZWALCZANIA POLSKICH ORGANIZACJI.

Rząd litewski, zdając sobie dobrze sprawę z siły polskich organizacyj społecznych, zwalcza je głównie w okolicach czysto polskich, a przede wszystkim na pograniczu polsko-litewskim, toleruje zaś w małych skupieniach polskiej ludności, położonych w głębi kraju. Poza tym toleruje istnienie central różnych organizacyj polskich w Kownie, tępiąc jednocześnie ich oddziały na prowincji przez stałe odmawianie im zezwoleń na zebrania.

W zwalczaniu polskich organizacyj społecznych władze litewskie znajdują obecnie wielką pomoc w nowej ustawie o stowarzyszeniach. Ustawa ta została nawet pomyślana i opracowana pod kątem widzenia walki z polskością. Poniżej przytaczam kilka jej paragrafów dla zobrazowania litewskiej perfidii.

„Na założenie oddziału Towarzystwa potrzebna jest zgoda ministerstwa spraw wewnętrznych" — brzmi pozornie bardzo niewinnie wstępny paragraf ustawy.

Minister więc może zalegalizować towarzystwo i dać tym dowód, że Polacy na Litwie mają swobodę organizowania się. Jednak pozwolenia na otwieranie oddziałów towarzystwa już nie udzieli. Wskutek tego towarzystwo bez oddziałów nie posiada wartości praktycznej: jest w mniejszym lub większym stopniu efemerydą, niemal że fikcją. Zresztą i ono samo może być szybko zamknięte.

§ 18 ustawy mówi: „Minister spraw wewnętrznych, ze względu na ochronę narodu i państwa, lub powodując się innymi potrzebami narodu i państwa, może usunąć zarząd towarzystwa, czy jego oddziały. Usunięci członkowie zarządu nie mogą być obierani ponownie do zarządu towarzystwa, lub jego oddziału, w ciągu trzech lat...

Zastosowując ten przepis kilkakrotnie z rzędu, minister może łatwo pozbawić instytucję możności posiadania zarządu. — Skorzysta zaś z tego natychmiast naczelnik powiatu, który na podstawie § 10 tejże ustawy „wobec nieutworzenia kierownictwa" może zamknąć towarzystwo.

ALE SĄ JESZCZE INNE CHWYTY, KTÓRE MOGĄ UNIEMOŻLIWIĆ EGZYSTENCJĘ I NORMALNĄ PRACĘ TOWARZYSTWOM POLSKIM

§ 15 mówi: „członkowie zarządu, obywatele litewscy, powinni posiadać znajomość języka litewskiego w słowie i w piśmie. Znajomość języka może być sprawdzana". A że ustawa nie ustala jednak, co przy tym „sprawdzaniu" może być wymagane, przeto daje to władzom duże pole dla dowolności i zakwestionowania kwalifikacyj poszczególnych członków zarządu.

§ 19 ustawy daje znów możność ministrowi powierzenia spraw stowarzyszenia wyznaczonemu przez siebie kierownictwu(!), które przygotowuje wybory nowych władz. Paragraf ten jest specjalnie niebezpieczny dla polskich instytucyj gospodarczo-finansowych, które łatwo mogą dostać się w ręce litewskie. Mamy zresztą już na to przykład z polskim bankiem w Olicie, który ostatnio, dzięki omawianemu paragrafowi, stał się przedmiotem „przewłaszczenia" (czytaj przywłaszczenia, kradzieży w drodze legalnej!) z rąk polskich do rąk litewskich.

§ 24 i 29 mówią o ścisłej kontroli członków organizacji przez naczelnika powiatu oraz o konieczności prowadzenia wszelkich ksiąg towarzystwa, a więc: korespondencyjnej, protokółów zebrań zarządu, preliminarzy budżetowych, ksiąg dochodu i rozchodu oraz inwentarza — w języku litewskim.

§ 31 głosi: „Minister spraw wewnętrznych i przez niego wyznaczeni urzędnicy, mogą wymagać od towarzystwa informacyj, wyjaśnień, przeglądać i sprawdzać(!) księgi towarzystwa, pisma, dokumenty, jak również działalność towarzystwa, środki materialne oraz ich źródła. Na żądanie sprawdzającego, instytucje publiczne, prywatne i poszczególne osoby winny udzielać informacyj i wyjaśnień, nawet w tym wypadku, gdy ustawa lub zwyczaje prawne nakładają obowiązek przestrzegania tajemnicy". Paragraf ten jest znakomitą podstawą dla donosicielstwa i zdaje się, że nawet w tym celu został ustanowiony. Zresztą po dzisiaj rządzących Litwą ludziach można się wszystkiego spodziewać.

Iście po machiawelsku brzmi § 42: „Towarzystwo jest jednostką prawną, jednak posiąść majątek nieruchomy może jedynie za zgodą Ministra Spraw Wewnętrznych".

Minister może więc polskim organizacjom specjalnie odmówić pozwolenia na posiadanie majątku nieruchomego, celem zachwiania ich bytu.

§ 48 mówi, że minister, ze względów jemu tylko wiadomych, może towarzystwo zawiesić na przeciąg 6-ciu miesięcy lub wogóle zamknąć Według § 49 likwidacją majątku towarzystwa zajmuje się specjalnie mianowany przez władze likwidator, który może postępować z mieniem, powierzonym jego pieczy tak, jak będzie uważał za stosowne. § 55 daje ministrowi prawo łączenia ze sobą towarzystw o celach zbliżonych. Paragraf ten grozi więc towarzystwom polskim unifikacją z litewskimi, o czym się teraz na Litwie coraz głośniej mówi. Wreszcie znamienny jest § 66 ustawy: „Minister spraw wewnętrznych może zmienić lub skasować to, co na podstawie tej ustawy poczyni naczelnik powiatu"(!) Paragraf ten najlepiej chyba obrazuje stan bezprawia, jaki istnieje na Litwie.

Radio

Wesoła Lwowska Fala w nowej postaci

W ubiegłą niedzielę słyszeliśmy przez radio po raz ostatni 180 program Wesołej Lwowskiej Fali, która przez 5 lat popisywała się przed lwowskim mikrofonem swymi humorystycznymi audycjami, zyskując sobie w Polsce i za granicą duży rozgłos. Oto kierownik artystyczny W. L. F., p. Budzyński, wyjaśnił przed nadaniem ostatniej audycji:

Z dniem 1 kwietnia przechodzimy do nowej audycji lwowskiej, w ramach której znajdzie odzwierciedlenie całe życie naszego regionu, znajdą miejsce lwowscy autorzy, muzycy i wykonawcy. Z prawdziwą przyjemnością myślę o pracy nad nową audycją i z radością podejmuję się organizacji i kierownictwa tej audycji, a, ograniczając mój własny udział autorski, zapraszam równocześnie do współpracy literatów całego lwowskiego regionu, bez względu na wiek i humor. Równocześnie donoszę radiosłuchaczom, że w audycjach lwowskich, nad którymi zaczniemy pracować już w marcu, będą brali udział wszyscy dotychczasowi wykonawcy Wesołej Fali: Szczepko, Tońko, Strońć i inni Wasi ulubieńcy przystrojeni w nowe szatki i w nowe uplasowani ramy...

—:o:—

WIERSZE OŚMIU POETÓW. „Zima poetycka" — oto tytuł kwadransa poezji, który Polskie Radio nada dziś, 16. II. o godz. 22.30. Audycję wypełnią wiersze Jana Kasprowicza, Bolesława Leśmiana, Włodzimierza Perzyńskiego, Mieczysława Romanowskiego, Leopolda Staffa, Kazimierza Tetmajera, Kornela Ujejskiego i Kazimierza Wierzyńskiego. — W tych pięknych utworach każda indywidualność poetycka inaczej widzi, odczuwa i obrazuje krajobraz zimowy, który w naszej literaturze zajmuje tyle miejsca.

—— o-0-o ——

Programy stacyj radiowych

ŚRODA, DNIA 17 LUTEGO 1937.

Program ogólnopolski: godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert; 12.40 Dziennik połudn.; 12.50 „Przyrządzanie w domu" — pogad.; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.10 Audycja dla dzieci; 16.35 Koncert; 17.00 „Sytuacja na Bałtyku w roku 1920 a dziś"; 17.15 Koncert fortepianowy; 17.50 „Chrzest Litwy" odczyt; 18.15 Wiadomości sportowe; 18.05 Hokej na lodzie — pogadanka; 18.20 Programy lokalne; 18.50 „Handel rolniczy" — pogadanka; 19.00 „Sąsiad Pikieliszek" — opowiadanie; 19.20 Programy lokalne; 20.55 Chwila Biura Studiów; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Wieczór Chopinowski; 21.45 Koncert; 22.35 Mała Orkiestr P. R.; 23.00 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków, godz. 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Płyty; 14.00 Lokalne wiadomości gospodarcze; 14,05 Muzyka z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Muzyka z płyt; 15.55 Skrzynka ogólna; 16.05 Wiadomości z dnia 18.20 Muzyka z płyt; 18.45 Program na dzień następny; 19.20 „Życie kawiarni"; 19.40 Wieczór Fr. Schuberta.

Lwów, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 14.30 M uzyka z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Muzyka z płyt; 15.45 Skrzynka techniczna; 15.55 Muzyka lekka z płyt; 16.00 Program na jutro; 16.05 Muzyka z płyt; 18.20 Płyty; 18.40 Skrzynka ogólna; 19.20 Transmisja z kawiarni (do Krakowa); 19.40 Wieczór Schubertowski; 20.20 „Wspólna platforma" — skecz; 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Płyty; 12.03 Muzyka z płyt; 15.15 Muzyka z płyt; 15.55 Skrzynka techniczna; — 18.20 Koncert reklamowy 18.45 Program na dzień następny; 19.20 Koncert muzyki; 19.55 Muzyka z płyt; 23.00 Muzyka lekka.

Katowice godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka lekka z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Muzyka z płyt; 18.20 „Rodzice mają głos" — „Matki i córki" — odczyt; 18.35 Muzyka z płyt; 18.45 Program na dzień następny; 18.50 „Współpraca Kółek Rolniczych z Towarzystwami Polek na wsi" — pogadanka; 19.20 Koncert ork. mandolinistów 19.40 "Wśród Polaków na Warmii" — odczyt 19.50 Zagłębie Dąbrowskie ma głos.

Humor

ROZCZAROWANIE.

— No, wie pani, w żadnym razie nie dałbym pani trzydziestu lat!

— Tak? Co pan mówi? A ja już mam trzydzieści pięć.

— Tak, to już prędzej...

Kronika kulturalna

Gdyńska nagroda im. Żeromskiego w tym roku nie będzie przyznana

Ustanowiona w r. ub. przez Radę Miejską Gdyni nagroda artystyczno-naukowa im. St. Żeromskiego w wys. zł. 3.000 nie zostanie w tym roku przyznana z uwagi na to, że przedłożony materiał i zgłoszenia nastąpiły zbyt późno, skutkiem czego nie ma możności dotrzymania terminów przewidzianych statutem nagrody. W kołach radzieckich wysunięto propozycje, aby kwotę przeznaczoną na nagrodę rozdzielić na stypendia dla uzdolnionych literatów, artystów względnie studentów, albo też przeznaczyć pewną kwotę na wydanie drukiem utworów z zakresu literatury, sztuki lub piśmiennictwa.

Kartele za zwyżką cen

Poprawa gospodarcza, **ujawniająca się** tak zagranicą jak i u **nas**, wysunęła na czoło aktualnych **zagadnień: problem** cen. Sprawa ta **absorbuje w równej mierze pro**ducentów jak i **konsumentów. U nas**, na szczególną uwagę **zasługuje** polityka karteli wobec cen. Ostanio w kwestii tej wypowiedziała się również „Gospodarka Narodowa“ (nr. 3):

„Ze strony organizacyj kartelowych, czytamy, w Polsce są obecnie wyraźnie ujawnione dążenia do zwyżki cen. Dążenie to w okresie koniunktury zwyżkowej jest zrozumiałe i powiedzmy sobie odrazu, że pewnej zwyżki cen uniknąć się nie da. Chodzi jednak o to, jak wielka ma być ta zwyżka i w jakich gałęziach produkcji ma się ujawniać, bo wiadomą jest rzeczą, że nie jest ważny bezwzględny poziom cen, ale relacje poszczególnych cen między sobą. W tym zakresie są dwa aspekty sprawy: relacja cen polskich i zagranicznych oraz relacje cen wewnętrznych“.

Za podwyżką cen przemawiają dwie grupy argumentów: pierwsza — dotyczy kwestii wzrostu kosztów produkcji, druga obraca się dookoła konieczności kapitalizacji. „G. N.“ rozpatrując szczegółowo powyższe grupy argumentów i nie negując konieczności pewnej zwyżki cen, jednak zauważa,

że „kartele pozostawione samym sobie siłą rzeczy mogłyby zrobić ze zwyżkowej koniunktury możliwie czystą koniunkturę cen, uniemożliwiając rozrost wewnętrznego rynku zbytu i czyniąc tym samym niecelowymi inwestycje ze zgromadzonych płynnych rezerw względnie robiły by dużo inwestycyj, nie przyczyniających się zupełnie do wzrostu produkcji, a zatem bezużytecznych dla gospodarstwa narodowego. Powiedziałem jednak, że pewnej zwyżki cen uniknąć się nie da, wskazaniem ogólnym było by zatem, że zwyżka cen nie może dochodzić do granic, wyraźnie hamujących wzrost spożycia a więc rozrost rynku“.

W zakończeniu stwierdza, iż chcąc, aby stosunek karteli do cen układał sie pod kątem widzenia dobra całości, należy **wzmóc kontrolę państwa nad gospodarką karteli w zakresie nie tylko cen, ale i inwestycyj, oraz polityką sprzedaży w tych wypadkach**, gdy wielki kartel surowcowy nadużywa swej siły w stosunku do drobnych i średnich przetwórców

Popłoch na czarnej giełdzie węglowej w Warszawie

Pod koniec ubiegłego tygodnia dokonano aresztowań wśród spekulantów węglowych. W związku z tym PAN. donosi:

W sobotę, po aresztowaniu na czarnej giełdzie węglowej, zapanował nieopisany niepokój; detaliści zwracają się do władz, podając nazwiska szeregu spekulantów. Spodziewane jest aresztowanie szeregu znanych lichwiarzy węglowych.

Tegoż dnia teren giełdy węglowej przedstawiał rozpaczliwy obraz. Liczni detaliści, którzy przybyli po zakup węgla, nie zostali na giełdzie węglowej ani hurtowników, ani też tych spekulantów, którzy dotychczas dostarczali im węgiel. W obawie przed aresztowaniami spekulanci ukrywali się w swoich mieszkaniach prywatnych. Aczkolwiek węgiel został dostarczony na bocznicę w wystarczających ilościach, potrzebnych do aprowizacji Warszawy, to jednak nie było u kogo czynić zakupów.

Komisariat Rządu, na polecenie którego dokonano aresztowań wśród spekulantów, za którymi stoją żydowscy hurtownicy węgla — winien wejrzeć w stosunki panujące w hurtowym handlu węgla i wyciągnąć konsekwencje w stosunku do tych hurtowników, którzy uprawiali lichwę za pośrednictwem podstawionych spekulantów. Spekulacja bowiem handlu węglem wynikła na skutek polityki zrzeszonych hurtowników, którzy przede wszystkim, a dopiero później spekulanci węglowi, są za nią odpowiedzialni.

Rewelacje o budowie piekarni miejskiej w Warszawie

Niski poziom warszawskiego pieczywa oraz fatalny stan sanitarny piekarń, pobudziły Radę Miejską w Warszawie do powzięcia decyzji budowy wzorowej piekarni mechanicznej, **obliczonej na produkcję 100.000 kg. chleba dziennie** co wystarczyłoby na pokrycie prawie połowy zapotrzebowania stolicy.

Sprawa budowy piekarni w świetle Komisji Rewizyjnej m. Warszawy przedstawia się następująco: Koszty budowy wyniosły na dzień 1 marca 1931 r. **7,3 milj. zł.** Do tego trzeba dodać **700.000 zł.** straty **na** próbnym wypieku. Ogółem więc uruchomienie piekarni wraz z budową **kosztowało miasto ponad 8 milionów zł.**

Do piekarni zakupiono i zmontowano piece francuskie typu „Lidona“, jako rzekomo najlepsze dla naszych warunków. — „Jednakże po wybudowaniu piekarni i zainstalowaniu pieców „Lidona“, — stwierdza komisja — okazało się, **że piece powyższego typu nie odpowiadają naszym warunkom wypieku chleba**, gdyż piece te przeznaczone są wyłącznie do wypieku chleba pszennego, jaki jest używany powszechnie we Francji, a nie do wypieku chleba żytniego, używanego w Warszawie, a tym bardziej chleba razowego“.

Kapitalnie wprost wygląda ówczesny skład personelu piekarni. W tym **czasie pracował tam tylko jeden piekarz(!)**, natomiast było 20 osób personelu biurowego. Na jednego piekarza wypadało: **1** dyrektor, **1** wicedyrektor, **7** kancelistów i **3** szoferów.

W trzecim roku działalności piekarni, t. j. w roku 1931, sposób wypieku pieczywa **nie był jeszcze ustalony(!).**

Wreszcie nastąpiła chwila otwarcia piekarni, poprzedzona propagandą prasową. Gdy jednak ukazały się pierwsze chleby miejskie — **nastąpiło rozczarowanie. Były źle wypieczone i nie nadające się do spożycia.**

Piekarnię zaprojektowano na olbrzymią skalę. Dlatego też **zakupiono 45 francuskich podwozi samochodowych kosztem 610 tysięcy zł.** Podwozia te stały bezużyteczne przez pewien **czas**, po czym **27** oddano zakładowi oczyszczania miasta, a tylko **18** pozostawiono sobie. Z tych zresztą 18 samochodów czynnych jest tylko 9(!), których wartość nie przekracza **25.000 zł.** Na przestrzeni więc 8-miu lat **strata na samochodach wyniosła blisko 600.000 zł.**

Na tym nie koniec! Sprowadzono transportery, które miały posiadać liczniki do liczenia bochenków.

Transportery sprowadzono z zagranicy, nie zmontowano ich, gdyż nie posiadały wszystkich części. Nie było komu upomnieć się o te części, więc transportery zwalono uroczyście do garażu, gdzie można je oglądać do dziś dnia, leżące w jednej kupie. Transportery kosztowały **150.000 zł.** Obecnie wartość ich **równa się wartości szmelcu.**

Dopiero w 1935 roku po uporządkowaniu wypieku, zaczęła się normalna produkcja chleba. Niestety, wypiek daleki jest jeszcze od wymarzonych 100.000 kg. dziennie, a sama produkcja jest dziedzicznie obciążona astronomicznymi kosztami budowy piekarni.

Tak przedstawiają się ważniejsze fragmenty budowy miejskiej piekarni w Warszawie.

Wydarzenia gospodarcze w świecie

Socjaliści francuscy prą do kollektywizacji rolnictwa!?

Socjaliści francuscy chcą za wszelką cenę „uszczęśliwić” wieś francuską. W tym celu wypracowują coraz to nowe projekty reform. Ostatnio minister rolnictwa socjalista Monnet wniósł do Izby Deputowanych projekt ustawy, mający uregulować stosunki między producentami rolnymi a kupcami i przemysłowcami przez zawieranie umów zbiorowych, ustalających warunki sprzedaży i ceny produktów rolnych. Projekt ten wywołał poważne zastrzeżenia zarówno w parlamencie, jak i na łamach prasy. Projekt rządowy przewiduje, iż umowa zbiorowa, zawarta z jednej strony między farmerami, a kupcami rolnymi czy też przemysłowcami z drugiej, będzie ustalać cenę sprzedaży danego produktu w danym okręgu rolniczym. Ustawa jednakże upoważniałaby min. rolnictwa do uregulowania w razie konieczności sprawy cen w drodze umowy narzuconej przez rząd, występujący w charakterze arbitra. Opozycja prawicowa i grupy centrowe od kilku już dni zwalczają ten projekt, twierdząc, że zmierza właściwie do kolektywizacji rolnictwa. System ten bowiem, według prasy opozycyjnej, doprowadziłby w końcu nie tylko do ustalania przez rząd ceny produktów rolniczych, lecz również do narzucenia rolnictwu warunków produkcji i sposobu wykorzystania roli.

Ministerstwo rolnictwa zapewnia, że ustawa ma na celu jedynie ochronę drobnego producenta przeciw nadużyciom ze strony wielkich trustów, które skoncentrowały w swych rękach handel produktami rolnymi. „Le Temps“ twierdzi jednak, że we Francji drobni rolnicy nie stoją w obliczu trustów, lecz wobec całej masy drobnych kupców i przemysłowców.

Przeciwko projektowi min. Monneta wypowiedziała się również konferencja pracodawców francuskich i stowarzyszenie rolników.

Dotychczasowa debata w Izbie ujawniła, iż nie tylko opozycja prawicowa i centrowa przeciwna jest projektowi, ale że również i większość stronnictwa radykalnego ustosunkowuje się doń nieprzychylnie. Wyrazicielem tej opinii był p. min. dep. Marchandeau, który sprecyzował w parlamencie obawy, jakie projekt ten budzi wśród członków stronnictwa.

Dep. Marchandeau uważa, iż przyjęcie przez Izbę projektu przyczyniłoby się do powstania monopolu wielkich firm, handlujących produktami rolnymi, które w ciągu trzech miesięcy mogłyby zgnieść wszystkich drobnych rolników, by później móc swobodnie dyktować swe warunki. Przemówienie dep. Marchandeau wywarło duże wrażenie w Izbie.

Dalsza dyskusja nad tym projektem toczyć się będzie w bieżącym tygodniu.

Procentowy wzrost cen zboża

Ceny w walucie danego kraju za pszenicę wzrosły procentowo w roku 1936 na giełdzie zbożowej w Chicago o **38,8%**, w Winnipeg o **41,1%**, w Rotterdanie o **54,8%**, w Warszawie o **46,8%**, w Poznaniu o **63,9%** Za żyto w Chicago o **90,9%**, Winnipeg o **13,1%**, w Warszawie o **95,8%**, Poznaniu **100,0%**. Za jęczmień: w Chicago o **71,8%**, Winnipeg **119,4%**, Warszawie o **73,3%**, Poznaniu o **82,5%**. Za owies w Chicago **74,2%**, Winnipeg **72,8%**, w Warszawie **43,6%**, Poznaniu **42,9%**. Jak wynika z tego zestawienia ceny za pszenicę zwyżkowały więcej na rynkach europejskich, jak na amerykańskich, z żytem i owsem natomiast było odwrotnie. Tłumaczy się to dużym brakiem żyta i owsa w Ameryce.

Wkłady oszczędnościowe P.K.O. w styczniu 1937 r.

W miesiącu styczniu wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazuja znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o **zł. 11.427.940**, osiągając na dzień 31 stycznia 1937 r. sume **674.977.109 złotych.**

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających w PKO. — W ciągu stycznia br. PKO. wydała **53.445** nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31. I. 1937 r. ogólną ilość **2.329.148** czynnych książeczek.

Ceny giełdowe zboża

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano w poniedz. 15 lutego następujące ceny:

ZBOŻA.	
Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	29.75—30.00
Pszenica dworska czerw. stand.	29.25—29.50
Pszenica dworska biała stand.	29.00—29.25
Pszenica targowa stand	28.50—28.75
Żyto dworskie stand.	24.10—24.30
Żyto targowe	23.90—24.10
Owies dworski stand. niezadeszcz	22.50—23.00
Owies dworski stand. lekko zadeszcz.	22.25—22.50
Owies targowy stand.	21.50—22.00
Jęczmień dworski stand.	23.25—24.75
Jęczmień targowy	22.75—23.25
ARTYKUŁY PASTEWNE.	
Makuchy lniane 37-38 proc.	25.50—26.00
Śrut rzepakowy ekstrah 35-36 proc.	19.00—20.00
Soja śrut około 44-45 proc.	29.50—30.50
Siano słodkie	6.50—7.00
Siano średnie	5.50—6.00
Siano kwaśne	4.50—5.00
Potraw	4.00—4.50
Koniczyna pastewna	7.50—8.50
Słoma długa	4.00—4.50
Mierzwa luzem	3.50—3.75
Otręby żytnie stand.	16.50—16.75
Otręby pszenne średnie stand.	16.50—16.75
PRZETWORY MŁYNARSKIE.	
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-20 proc.	47.50—48.00
Mąka psz. g. IA st. wym. 0-45 proc.	45,50—46,00
Mąka psz. g. IB st. wym. 0-55 proc.	44,50—45,00
Mąka psz. g. IC st. wym. 0-60 proc.	42,50—43,00
Mąka psz. g. ID st. wym. 0-65 proc.	40.50—41.00
Mąka psz. g. IID st. wym. 45-65 proc.	39,00—39,50
Mąka psz. g. IIE st. wym. 55-60 proc.	36,00—36,50
Mąka IIG. st. wym. 60-65 proc.	34,50—35,00
Mąka IIIA st. wym. 65-70 proc.	29,50—30,50
Mąka razowa 0-95	35.25—35.75
Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.	
I gatunek st. wym. 0-50 proc.	35.50—35.75
I gatunek st. wym. 0-65 proc.	34.50—34.75
Mąka poślednia ponad 65 proc.	19.50—20.00
Mąka razowa 0-95 proc.	28.00—28.50
Mąka żytnia okręgu Poznańskiego.	
I gatunek st. wym. 0-50 proc.	36.00—36.25
I gatunek st. wym. 0-65 proc.	35.00—35.25
II gatunek st. wym. 50-65 proc.	28.50—29.00
Perłówka 0.000	49.00—50.00
Pęcak fabryczny z workiem	35.00—36.00
Pęcak chłopski bez worka	32.00—33,00
Siekanka jęczm. fabr. z work.	35.50—36.50
Siękanka jęczm. chłopska bez worka	33,00—34.00
Kasza jagl. fabr.	41.00—42.00
Kasza jaglana chłopska	33.00—34.00
Kasza tatarczana cała	49.00—50.00
Kasza tatarczana łamana	47.00—48.00

Tendencja mocna, podaż mała, dowozy lokalne **małe.**

Postulaty robotnicze w związku z planem inwestycyjnym

Doniosła inicjatywa Ch. Z. Z. w Lublinie.

W związku z czteroletnim planem **inwestycyjnym** i przydziałem kredytów **na ten** cel, w Lublinie odbyło się zebranie przedstawicieli organizacyj zawodowych **i społecznych** z udziałem **reprezentantów zarządu** miejskiego, Funduszu Pracy, inspektora pracy itp., **zwołane przez Zarząd Okręgowy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Lublinie**. Zebrani uchwalili rezolucję, w której podkreślają m. in. że instytucje samorządowe przedłożyły na rok 1937/8 **Woj.** BFP w Lublinie plan najpilniejszych **robót** z kosztorysem na sumę **7.095.619 zł.**, z czego preliminowały wkład własny w **wysokości 2.402.008 zł.** oraz dotacje F. P. w **wysokości 4.693.611** zł. Woj. BFP ograniczyło ten preliminarz. przewidując dotację łącznie z ryczałtem p. wojewody w sumie — **3.279.934 zł.**, wskutek czego odpadło bardzo wiele niezbędnych inwestycyj. Spodziewano się, że przynajmniej w tej wysokości określone będą przyznane kredyty, tym czasem m. Lublin, które w ub. roku z własnych zasobów przeznaczyło na roboty publiczne **300.000 zł.** i otrzymało przydział kredytu z F. P. na sumę **1.200.000 zł.**, na rok 1937/8 ma wyasygnowane zaledwie **420.000 zł. (!)**. Zebrani proszą o powiększenie **przydziału** kredytu na roboty inwestycyjne **do wysokości preliminowanej przez Woj. Biuro F. P. w Lublinie, tak, aby wszyscy bezrobotni mogli być zatrudnieni.** Rezolucję tę postanowiono doręczyć wojewodzie z prośbą **o przedłożenie** władzom centralnym.

Dalsza poprawa w handlu zagranicznym Polski

Bilans handlu **zagranicznego** Rzpltej **i W. M. Gdańska przedstawiał się w styczniu** br. — według **tymczasowych obliczeń Gł.** Urzędu Stat. — **następująco:** Przywóz **284,545** ton, wartości **90,675 tys. zł.**, wywóz — **1,287.961** ton, wartości **98,326 tys. zł.** Dodatnie saldo **w styczniu wyniosło** więc — **7,651 tysł zł.**

W porównaniu z grudniem r. ub. **wywóz wzrósł o 1,962 tys. zł.**, natomiast przywóz bardzo nieznacznie **zmniejszył się o 355 tysięcy złotych.**

Liczby handlu **zagranicznego** Polski w styczniu br. **są dowodem dalszej poprawy w obrotach zagranicznych Polski, która to poprawa ujawnia się już od pewnego okresu czasu.** Import wyniósł w styczniu r. b., jak **powiedziano, 90,7 mil. zł.**, podczas gdy w styczniu r. ub. sięgnął zaledwie **75,6 mil. zł.**, w styczniu 1035 r. zaś — tylko **62,2** mil. zł. Ensport, który w styczniu br. miał wartość **98,3 milj. zł.**, w styczniu rok ub. wynosił **80,8 mil. zł.**, w styczniu 1935 r. zaś **78,3 mil. zł.**

Zwrócić ponadto należy uwagę na fakt, że — według normalnej tendencji sezonowej ostatnich lat — **obroty zagraniczne w styczniu wykazywały spadek w porównaniu z grudniowymi.** Tak było w r. ub. i w 1935 r. Natomiast w styczniu br. obroty wzrosły w porównaniu z grudniem o przeszło **1,5 mil. zł.**

Ojciec św. już chodzi

ZNACZNE POLEPSZENIE STANU ZDROWIA.

Z Citta del Vaticano nadeszła następująca wiadomość: Ojciec święty opuścił łóżko w ub. niedzielę po południu i dokonał próby chodzenia po pokoju. Próba miała wykazać, w jakim stopniu w stanie zdrowia Papieża nastąpiła poprawa. Prof. Milani, jego asystent, i dwuch sekretarzy papieskich obecni byli przy tej próbie, której prof. Milani nie chciał przedłużać, aby nie wyczerpywać sił Ojca św. Rezultaty próby uznane zostały za całkowicie zadawalniające. Papież **nie odczuwał żadnych bólów.** Zamierza więc w tych dniach ponowić próbę. Otoczenie Jego spodziewa się, że Papież będzie mógł stopniowo przyzwyczaić się do chodzenia.

Warszawa w 15-lecie koronacji Piusa XI

W 15. rocznicę koronacji Papieża, Piusa XI, odbyła się w Warszawie, w niedzielę, uroczysta akademia, urządzona w sali Domu Katolickiego im. Piusa XI, przy ul. Nowogrodzkiej. Na akademię przybyli przedstawiciele Rządu z p. ministrem W. R. i O. P., prof. Świętosławskim, reprezentującym Prezydenta R. P., wyższe duchowieństwo z Ks. Arcybiskupem Gallem, przedstawiciele Armii z gen. Regulskim i gen. Trojanowskim, władz administracyjnych i samorządowych. Licznie reprezentowany był korpus dyplomatyczny. Salę wypełniły szczelnie tłumy publiczności, oraz duchowieństwo. Nuncjaturę Papieską w stolicy reprezentował radca Nuncjatury, ks. prałat A. Pacini.

Akademię zagaił prezes Akcji Katolickiej w Warszawie, Domański, wyrażając głęboką radość z powodu polepszenia się stanu zdrowia Ojca świętego, którego choroba napełniła wiernych niepokojem. Następnie odczytał depeszę wysłaną do Watykanu z wyrazami hołdu i synowskiego przywiązania. Po odegraniu hymnu papieskiego i narodowego wygłosił referat dr Kozielewski, p. t. „Kościół i Papiestwo w obronie cywilizacji“. Część koncertową wypełniły występy orkiestry, chóru i recytacje.

Po części koncertowej do zebranych przemówił po polsku ks. prałat A. Pacini, który w serdecznych słowach podziękował wszystkich biorących za udział w uroczystościach odbywających się w całej Polsce dla uczczenia rocznicy koronacji J. Św. Papieża, Piusa XI. Kończąc ks. prałat A. Pacini przekazał błogosławieństwo papieskie dla całej Polski.

Akcja bezbożnicza w Sowietach załamuje się

Co pewien czas nadchodzą z Rosji wiadomości o tym, że walka z religią prowadzona z takim zawziętością i z iście szatańską furią nie tylko natrafia na ogromne trudności, ale wręcz nie osiąga pożądanego przez czerwonych władców celu. Tym razem znów mamy do zanotowania ciekawe na ten temat dane, które w rewelacyjnej formie podaje w tych dniach syberyjski dziennik „Wostoczno Sibirskaja Prawda“. Według doniesień tego dziennika, nawołującego do wzmożenia działalności bezbożniczej, organizacje religijne Syberii wschodniej znacznie ożywiły swą działalność. Prawosławni i żydzi w święta religijne nie wychodzą do pracy. W czasie wszechzwiązkowego spisu ludności organizacje religijne agitowały przeciw spisowi powszechnemu, strasząc ludność, że wszyscy nie wierzący będący znaczeni piętnem Antychrysta na twarzy i rękach (?!). „Do wierzących w Irkucku — podkreśla dziennik — należą te karze, bibliotekarze i nauczyciele. Pod wpływem organizacji religijnej znajduje się również młodzież. **W samym Irkucku do organizacyj kościelnych należy 180 chłopców i dziewcząt, wśród których znajdują się studenci i studentki.** Pod wpływem tych organizacji znajduje się nawet komsomoł“. **Dziennik przytacza szereg faktów, świadczących o spełnianiu praktyk religijnych przez członków komsomołu.** „Akcja antyreligijna w Syberii wschodniej — dodaje — nie jest prowadzona należycie, bowiem Rady Związku Bezbożników uległy samolikwidacji[illegible]“.

Do serc katolików

Na pograniczu bolszewickim w Ludwipolu został wybudowany z ofiar drewniany kościółek dla wojska pogranicznego i parafian, lecz brak funduszów nie pozwala na wykończenie go. Zwracamy się z gorącym apelem o łaskawą pomoc, w imieniu tych, co życie swoje oddali za Kresy wschodnie.

Za ofiarodawców odprawia się 4 razy do roku Mszę św. po wieczne czasy.

Adres: **Ks. L. Samosenko, Ludwipol na Wołyniu. Rz.-kat. probostwo (Na dokończenie kościoła).**

Śp. Dyrektor Józef Winkowski

Tłumy dawnych uczniów, kolegów, przyjaciół zgromadziły się w sobotnie południe przy trumnie ś. p. Józefa Winkowskiego, na cmentarzu w Krakowie. Pół wieku pracy nauczycielskiej, w tym przeszło połowa lat trudów dyrektorskich w Cieszynie i Krakowie — to przecież i zasługa nie mała i sznur serc ludzkich, związanych życzliwością i taktem jednego człowieka, ogromny. A chociaż już 12 lat upłynęło od od chwili Jego spensjonowania, nie brakło przy Jego trumnie sztandarów szkół krakowskich i młodzieży, która już Go znać nie mogła.

Może właśnie ci młodzi nie ze wszystkim rozumieli, dlaczego i b. wizytator ksiądz katolicki i pastor ewangelicki z taką serdeczną wdzięcznością żegnali człowieka, który już prawie kresu lat doszedł. Nie mogli wiedzieć, że my starsi widzieliśmy w Zmarłym przede wszystkim człowieka, który był urodzonym wychowawcą; był Polakiem, co w „zaborczej“ służbie walczył właśnie z zaborem tam, gdzie wydawał się on niezwyciężony, bezapelacyjnym zwycięzcą, w zniemczałym podówczas Cieszynie. Pastor Buzek słusznie przypomniał te pozornie niedawne czasy (1901—1907), gdy nie tylko trzeba było walczyć o prawa dla prywatnego gimnazjum w Cieszynie, ale o wiarę w polskość, wiarę we własne siły wśród słabnących pod uciskiem Ślązaków.

Po kilku latach zluzował w Cieszynie dyrektora Winkowskiego inny, świetny pedagog, ś. p. dyr. Wiktor Schmidt, a powstające wtedy gimnazjum piąte w Krakowie dostało wytrawnego dyrektora. Z Krakowem był związany ś. p. Zmarły mocno, bo nie tylko długie lata kierował tu gimn. V, ale już na emeryturze prowadził seminarium im. Mianowskiej. Pracował poza tym w Towarzystwie Kolonii Wakacyjnych, w Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, w Zw. Obrony Kresów Zachodnich, wszędzie wnosząc prócz przywiązania do sprawy swą pogodę i humor. Pokolenia całe uczyły się greki na Jego czytankach, pełnych pięknych, prawdziwie greckich myśli, a tysiące znały i szanowały dobroć Jego serca. Nic też dziwnego, że pogrzeb ś. p. dyrektora Winkowskiego zamienił się w manifestację; nad trumną przemawiali: imieniem Stow. Dyrektorów i T. N. S. W. wiz. Michalski, zaś pastor Buzek i ks. prefekt Michalec imieniem gimnazjum cieszyńskiego i dawnych uczniów. Egzekwie odprawił i kondukt prowadził ks. biskup Rospond w otoczeniu licznego duchowieństwa, a wśród uczestników żałobnej uroczystości zauważyliśmy profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, reprezentantów Kuratorium, dyrektorów i profesorów szkół krakowskich, zwłaszcza gimnazjum im. J. Kochanowskiego, z którym Zmarły utrzymywał żywe stosunki do ostatnich czasów.

Cześć Jego zacnej pamięci! F. B.

Wielkie manewry czerwonej armii na pograniczu Polski?

Według wiadomości korespondentów prasy zagranicznej w Moskwie, w połowie marca br. rozpoczną się wielkie wiosenne manewry armii sowieckiej, tym razem na terenie białoruskiego okręgu wojennego, na pograniczu Polski.

Na czas manewrów, które potrwają 10 dni, zmobilizowane będą 3 roczniki rezerwy. W manewrach uczestniczyć będą wszystkie rodzaje broni, główna jednak rola przypadnie lotnictwu, które reprezentowane będzie przez 1.800 samolotów wojskowych. Sowieckie koła wojskowe dowodzą, że **manewry te na pograniczu Polski mają być odpowiedzią na zapowiedziane w tym samym czasie wielkie manewry armii niemieckiej w Prusach Wschodnich.**

Krwawe zaburzenia w Indianopolis

Nowy strajk w przemyśle samochodowym U. S. A.

Dopiero co zlikwidowano strajk robotników przemysłu samochodowego w Detroit, w którym brało udział 14 tys. osób, a znów nadchodzą wiadomości z U. S. A. o nowym strajku — tym razem jednak przybrał on formę znacznie ostrzejszą. Oto 13 bm. w miejscowości Anderson, stanie Indiana, wydarzyły się krwawe starcia, wywołane przez strajkujących robotników przemysłu automobilowego. **W czasie zajść kilkanaście osób odniosło obrażenia. Sytuacja była tak poważna, że władze musiały ogłosić w Anderson stan wyjątkowy. W 12 miastach stanu Indiana zarządzono ostre pogotowie gwardii narodowej, która miała w razie potrzeby wyruszyć do Anderson.**

Do miejscowości tej przybył oddział złożony z 275 ludzi wraz z karabinami maszynowymi. Oddział obsadził wszystkie drogi, prowadzące do Anderson. W Indianopolis otrzymano wiadomość, że **z Flynt wyruszyło do Anderson 700 strajkujących robotników. Około 200 z nich jedzie zwartą kolumną samochodową, złożoną z 50 wozów.** Samochody zostały zauważone w pobliżu Muncie pod Anderson. Miejscowy posterunek gwardii narodowej otrzymał rozkaz nie dopuszczenia tej kolumny do Anderson.

Pius XI ojcem chrzestnym?

Z Rzymu donoszą, że według krążących tam, lecz dotąd nie sprawdzonych pogłosek ojcem chrzestnym nowonarodzonego włoskiego następcy tronu ma być Ojciec święty, który udzieliłby w tym celu odpowiednich pełnomocnictw bądź kardynałowi stanu Pacelli, bądź też kard. Ascalezi. W pewnych kołach, które pogłoski te uważają za prawdopodobne, przypominają precedensy; a mianowicie: Papież Pius IX był ojcem chrzestnym syna Wiktora Emanuela II, a Papież Leon XIII był ojcem chrzestnym syna ówczesnego króla Hiszpanii.

Pamięci polskiego ks. Vianney'a

Na dzień 27 bm. przypada rocznica śmierci **ś. p. ks. Aleksandra Pawłowskiego, pierwszego proboszcza przy kościele M. B. Pocieszenia w Jodłówce koło Pruchnika,** konsekrowanym przed 30 laty. Za życia już był uważany za świętego. Odznaczał się wybitnymi cnotami i apostolską pracowitością. W konfesjonale też, jak żołnierz na posterunku, upadł na drzwiczki omdlały, skąd wyniesiono go na łoże boleści i śmierci. Wiele osób doznaje łask za przyczyną świątobliwego proboszcza jodłowieckiego; również poza Polską, jak świadczą napływające listy do „Marianum“ w Wilnie, którego był ś. p. ks. Pawłowski jednym ze współzałożycieli. Zostawił po sobie również spuściznę pisarską. Pierwszy tom pism ś. p. ks. Pawłowskiego ukazał się drukiem p. t. „**Król boleści**“, i zawiera cztery cykle kazań pasyjnych. Ci, którzy doznali łask za przyczyną ś. p. ks. Pawłowskiego, zechcą donieść o tym p. adr.: Wilno, ul. Zafkowa 8, „Marianum“.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Następny Międzynar. Kongres Eucharystyczny

34. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbędzie się w roku przyszłym, w stolicy Węgier, Budapeszcie, 26—29 maja. Początkowo zamierzano Kongres ten odbyć w Polsce, przypuszczalnie w Poznaniu, zdecydowano się jednak na Węgry, by uczcić 900-lecie śmierci św. Stefana, króla węgierskiego. Hasłem przewodnim Kongresu będzie przeciwstawienie duchowemu chaosowi świata współczesnego ideałów tęsknoty do Boga i miłości bliźniego. Jednym z piękniejszych momentów Kongresu będzie, według zamierzeń komitetu organizacyjnego, wspaniała procesja eucharystyczna na łodziach po Dunaju, a ukoronowaniem wszystkiego — druga olbrzymia procesja wzdłuż ulicy Andrassyego, w której zapewne weźmie udział nie mniej osób, niż ostatnio w Manili.

Od czasów Kongresu w Amsterdamie, w r. 1924, będzie to pierwszy Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, odbywany znowu na kontynencie europejskim.

— o-0-o —

Z kraju i ze świata

50-LECIE PRACY NAUKOWEJ KS. ARCYB. NOWOWIEJSKIEGO. Płockie Tow. Naukowe urządziło 12 bm. uroczyste posiedzenie dla uczczenia 50-lecia pracy naukowej J. E. Ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego, honorowego członka Towarzystwa. Na posiedzenie przybyło około 50 osób z płockich sfer naukowych. Zebranie zagaił prezes Tow. Naukowego, p. dr Al. Maciesza, wspominając prace naukowe Ks. Arcybiskupa, a przede wszystkim jego monografię historyczną, pt. „Płock“. Następnie ks. kan. Wł. Mąkowski, wiceprezes Tow. Naukowego, wygłosił odczyt pt. „Średniowieczne osadnictwo Jastrzębców i ziemi Ciechanowskiej w dorzeczu Tamki i Węgierki“. Z kolei przemówił Ks. Arcybiskup, podkreślając zasługi włościaństwa w pracy nad rozwojem życia kościelnego i społecznego w tej dzielnicy.

Wysoką wartość dzieł teologicznym Ks. Arcybiskupa ocenił uniwersytet warszawski przez nadanie mu tytułu „doktora teologii honoris causae“.

W SOSNOWCU ZMARŁ ostatni tutaj powstaniec z 1863 r., Antoni Kaczmarski, porucznik Wojsk Polskich. Liczył on 92 lata.

300.000 SMITÓW NA EMERYTURĘ. Nowe ustawy przyjęte w ubiegłym roku przez Kongres uprawniają rząd U. S. A. do wypłacania renty starczej wszystkim, którzy osiągnęli wiek 60 lat i są pozbawieni zaopatrzenia na starość. Jak dotąd, wpłynęło 26 milionów podań o przyznanie renty. Przy rozpatrywaniu podań okazało się, iż najbardziej rozpowszechnionym w U. S. A. nazwiskiem jest Smith. Podań od Smithów wpłynęło 294.000. Na drugim miejscu znajduje się nazwisko Wilson, na trzecim Miller, na czwartym McCormic itd.

W MALADZE odprawiono pierwszą od 7 miesięcy Mszę św. w parku publicznym.

Straszliwy pożar teatru w Chinach

Szczegóły katastrofy

We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy w telegramach wiadomość, o niebywałej katastrofie pożaru, której uległ teatr chiński w miejscowości Antung (Mandżukuo). Dziś podajemy szczegóły tego wypadku.

Z okazji chińskiego Nowego Roku odbywało się w antungskim teatrze wielkie przedstawienie. Widownię wypełniło, po brzegi **1500 osób.** W czasie przedstawienia, wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze świecą za kulisami, zapaliły się dekoracje sceniczne, a wkrótce potem fotele, drewniane galerie, sufit — i cały teatr stanął w płomieniach. Na widowni powstała ogromna panika. Tłum zbitą masą poczęli się cisnąć do wyjść. **Wiele osób uległo zduszeniu, bądź stratowaniu. Wtem, w czasie ogólnego zamieszania, zawalił się płonący sufit, grzebiąc setki osób, przeważnie kobiet i dzieci... Dotychczas stwierdzono 800 zabitych; 200 jeszcze nie odszukano.** Wojsko i policja, obstawiwszy miejsce katastrofy, nie dopuszczają do zgliszcz rodzin nieszczęśliwych ofiar.

— • • —

Tysięczne tłumy wysłuchały nabożeństwa

ARTYLERYJSKA POMYŁKA. W czasie ćwiczeń 3 francuskiej lekkiej eskadry śródziemnomorskiej z jednego okrętu, najwidoczniej na skutek pomyłki oficera, 14 granatów padło na wyspę Porquerolles, zaś na miejscowość wycieczkową w pobliżu Hyeres. Wypadek ten nie pociągnął na szczęście żadnych ofiar, pomimo, iż jeden z granatów upadł o kilka zaledwie metrów od grupy dzieci, bawiących się na wybrzeżu.

—ooo—

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

— o-o-o —

OTWARCIE MUZEUM HIGIENY. W niedzielę w południe nastąpiło otwarcie nowoutworzonego Muzeum Higieny w lokalu przy ul. Bourlarda. Na uroczystość przybyli przedstawiciele wojskowości, władz rządowych i samorządowych, duchowieństwa, szkolnictwa, oraz sfer lekarskich. Przy otwarciu przemawiali p. p. dziekan dr Nowicki, delegat Min. Opieki Społ. dr Bardecki, dr J. Poratyński, dr Progulski, prezes dr St. Uhma oraz dr E. Węgrzynowski.

POŻAR W GMACHU UNIWERSYTETU. Wczoraj rano wybuchł pożar w starym gmachu Uniwersytetu przy ul. św. Mikołaja, gdzie skutkiem wadliwej budowy komina zajął się sufit jednej ze sal na II piętrze. Straż pożarna po parogodzinnej akcji ogień ugasiła. Szkoda nie przekracza paruset złotych.

MŁODOCIANY UCIEKINIER. 15-letni Teofil Fuchs (ul. Japońska 8) wydalił się z domu jeszcze dnia 9 bm. i dotychczas nie daje znaku życia.

— 000 —

Zawiadomienia i komunikaty

AKADEM. ZWIĄZEK KATOLICKI U.J.K. odbędzie Walne Zebranie we środę, 17 bm., o godz. 19 w lokalu przy ul. Łozińskiego 7.

Z TOW. NAUKOWEGO. Posiedzenie Wydziału Historyczno-Naukowego odbędzie się we wtorek, 16 bm., o godz. 17 w gmachu Starego Uniwersytetu, św. Mikołaja 4, I p. Dr K. Maleczyński przedstawi pracę p. t. „Wyprawa Henryka V na Polskę w r. 1109“.

— 0-0-0 —

TEATR WIELKI wtorek godz. 7.30 „Małżeństwo“.

TEATR ŻOŁNIERZA wtorek g. 7.30 „Księżniczka czardasza“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Pani minister tańczy“.
ATLANTIC: Barbara Radziwiłłówna.
CASINO: „Niezwyciężony“.
CHIMERA: Dzisiejsze czasy.
EUROPA: „Noc przed bitwą“.
GRAŻYNA: „Pan z milionami“.
KOPERNIK: „Matura“.
MARYSIENKA: „Kły i pazury“ oraz „Pięcioraczki“.
MIRAŻ: „Mam 19 lat“ oraz „Potępieniec“.
MUZA: „Cissy“ film plastyczny.
PALACE: Słowik z Wiednia.
PAN: „Jestem niewinny“.
PAX: „Wyprawy krzyżowe“.
RAJ: Walc nad Newą.
STYLOWY: „Lekkoduch“ i rewia.
ŚWIT: Walc nad Newą.
TON: „Sztandar“.

Z teatru im. Słowackiego

„Kobieta nr 14“. — Sztuka Marceliny Grabowskiej.

I znowu dyrektor K. Frycz przedstawił Krakowowi nowy, młody, rzetelny, dramatopisarski talent polski: p. Marcelinę Grabowską, która z powodzeniem debiutowała w teatrze wileńskim i warszawskim (u Adwentowicza) sztuką pt. „Sprawiedliwość“.

Na niedzielnej premierze poznaliśmy tę sztukę pt. „Kobieta nr 14“. Jest to dramat, niewątpliwie bardzo drastyczny, pod względem psychologicznym głęboki, a w formie i ekspresji zewnętrznej — mocny. Oparty jest na dwuch problemach: jeden — to spojrzenie na sprawiedliwość, która karze więzieniem kobietę za zabicie dziecka, a w trzy lata później przymyka oczy na ohydną zbrodnię zabicia płodu w łonie tej samej kobiety-więźniarki; a drugi problem — to konfrontacja dwuch pokoleń: ojca, który jest naczelnikiem więzienia, i syna jego, maturzysty, który uwiódł ową więźniarkę. Pierwszy problem jasno i plastycznie przedstawiony z początku, zamazuje się w akcie ostatnim, za to drugi rozwija się z każdym aktem w tragicznym narastaniu sytuacyj: poznajemy ojca jako człowieka słabego i uległego woli syna, który chwilowo rysuje się w wyraźnych sylwetach cynika, a w rzeczy samej jest tylko niedoświadczonym żółtodzióbem i dudkiem, którego głupota zgotowała ojcu dramatyczne koło udręczeń. I tu nasuwa się przypuszczenie: gdyby ojciec dowiedział się o przestępstwie synalka wcześniej — działanie jego miałoby podstawę realniejszą, a świadomość uczyniłaby dramat głębszym i logiczniejszym. A jedynie brakiem niedoświadczenia scenicznego młodej autorki należy usprawiedliwić błędy formalne: niekiedy przydługie dialogi i grube szwy w robocie sztuki, które drastyczność tematu niepotrzebnie potęgują. Raczej słowo niedomówione wzbogaciłoby walory artystyczne tego ciekawego i przykuwającego uwagę widowni dramatu.

Jak słychać, dyrekcja w wielu miejscach złagodziła tę drastyczność, co wyszło utworowi p. Grabowskiej na dobre, jak również dramatyczne zakończenie — w odróżnieniu od przedstawienia warszawskiego — pogłębiło koncepcję i nadało jej bardziej jednolity charakter.

Jeśli przez pryzmat sztuki, spojrzymy na indywidualność autorki, uderzą naszą uwagę dwa zasadnicze zjawiska: wyraźne zarysy sympatii dla feminizmu, i odważne, bezpośrednie podejście do życia często tak brutalnego, że aż ohydnego w swoich przejawach. I te dwa zjawiska zbliżają dramatyczny talent p. Marceliny Grabowskiej do szlaków twórczości Gabryeli Zapolskiej. Dobrze się więc stało, że Kraków poznał jej talent.

W „Kobiecie nr 14“ są tylko dwie role zbudowane na podłożu psychologicznym: ojca, tj. naczelnika więzienia, i więźniarki. P. K. Fabisiak, jako ojciec, z dużą siłą i ekspresją zarysował pasję dramatyczną człowieka uczciwego o słabej woli, a p. T. Suchecka w roli więźniarki stworzyła typ głęboko dramatyczny przez podkreślenie poczucia krzywdy i godności człowieka — a spotęgowała to artystyczną prostotą i spokojem swojej gry. Postać powierzchownego syna, o pozorach cynika, stworzył p. Tatarski, a p. T. Burnatowicz był myślącym lekarzem. Role epizodyczne zagrali pp.: Romowicz i Kępka. P. J. Karbowski, który sztukę reżyserował, utrzymał w niej dobry nastrój i zwartość dramatyczną, przy zręcznym rozplanowaniu długich nieraz dialogów.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Dokoła ostatniej katastrofy kolejowej w Krakowie

MINISTER KOMUNIKACJI PRZEPROWADZIŁ INSPEKCJĘ DYREKCJI KRAK.

Ostatnia katastrofa kolejowa w Krakowie, zderzenie motorówki kocmyrzowskiej z lokomotywą, pochłonęła jedną ofiarę śmiertelną. **Ciężko ranny przemysłowiec Ludwik Warszawski zmarł.** Dochodzenie w sprawie katastrofy prowadzi **prok. dr Stawarski.** Sprawca katastrofy dyżurny ruchu stacji Kraków **Antoni Kurzemczak** tłumaczy się przemęczeniem. Przed kilku dniami opuścił on szpital po długim leczeniu. Po powrocie ze szpitala Kurzemczak prosił o urlop, jednakże z powodu braku personelu prośbie jego odmówiono.

Na czym polega wina dyżurnego ruchu wykaże prowadzone śledztwo. Obecnie mówi się, że **Kurzemczak miał popełnić kilka zasadniczych błędów. Lokomotywę, na którą wpadła motorówka miał on wypuścić ku stacji Grzegórzki na ręczny sygnał, bez użycia tak zwanej blokady liniowej, zabezpieczającej przed najechaniem. O wypuszczeniu lokomotywy zapomniał zawiadomić stację Grzegórzki, skutkiem czego maszynista zastał semafor pod stacją Grzegórzki zamknięty. W końcu Kurzemczak miał w ogóle zapomnieć o wysłanej przed motorówką lokomotywie.**

W poniedziałek przybył do Krakowa **min. komunikacji Ulrych** i w towarzystwie dyrektorów departamentów technicznych, oraz dyrektora biura personalnego min. komunikacji przeprowadził **inspekcję poszczególnych oddziałów Dyrekcji kolei w Krakowie, oraz węzła krakowskiego,** po czym odbył odprawę z naczelnikami służb i biur. O godzinie 17,30 min. Ulrych opuścił Kraków, udając się do Warszawy.

—oOo—

Sytuacja na Wiśle nie groźna, lecz poważna

Przez niedzielę i poniedziałek zwały lodów, tworzące zator pod Tyńcem i zator między starą rogatką zwierzyniecką a kamieniołomem OO. Kamedułów, wykazały wzmożony ruch. Na Wiśle powłoka lodowa poprzerywana w wielu miejscach utrzymuje się od Tyńca do mostu starego. Od tego mostu Wisła jest wolna od lodów aż do 60 metra poza mostem kolejowym. Prace około usuwania lodu środkami wybuchowymi były prowadzone przez ubiegłą niedzielę i poniedziałek. Obecnie prace te toczą się w pobliżu fabryki Zieleniewskiego i kierują się w stronę mostu kolejowego na Wiśle. Sytuacja na Wiśle jest przedmiotem czujnej uwagi władz wojewódzkich i miejskich. Jest ona poważna, choć na razie nie groźna. Wiele zależy od sposobu spłynięcia zatorów lodowych, znajdujących się pod Tyńcem i Bielanami. Gwałtowne ich ruszenie mogłoby pociągnąć za sobą poważne komplikacje.

Sądowe echa rocznicy „Cudu nad Wisłą“

W lecie ub. r., w rocznicę „Cudu nad Wisłą“, na Błoniach krakowskich odbyła się wielka manifestacja Chrześcijańskiej Demokracji i Stronnictwa Ludowego, w czasie której wygłoszono kilka przemówień. Jednym z mowców był b. senator **prof. U. J. dr Marchlewski.** Zebrani przerywali często przemówienie różnymi okrzykami. W szeregi wiecujących wkręcił się również niejaki Szymon Zucker, robotnik z fabryki „Suchard“ i korzystając z sytuacji krzyknął kilkakrotnie: **„Niech żyje front ludowy“, „Precz z faszyzmem“.** Tymi okrzykami, stojącymi w zupełnej sprzeczności z nieprzychylnymi dla komunizmu nastrojami zebranych, Zucker zwrócił uwagę wywiadowców policji, którzy chcieli go doprowadzić na komisariat. Wojowniczy żydek usiłował wyrwać się wywiadowcom, a jednemu z nich rozerwał przy tym płaszcz. Za te wszystkie sprawki **sędzia Bobilewicz skazał zwolennika „Frontu Ludowego“ — na 7 miesięcy aresztu. Oskarżał prok. Jarosiński.**

Ząb mamuta znaleziono pod Tarnowem?

W Jastrzębi koło Tarnowa skutkiem **oberwania się brzegu lasu, należącego do Fr. Nowaka, znaleziono w rozpadlinie dużych rozmiarów kość, która jest zębem jakiegoś wielkiego kopalnego zwierzęcia, przypuszczalnie mamuta.** Opodal natrafiono na części szczęki.

Uczniowie urządzili wystawę morsko-kolonialną

W gimnazjum III przy ul. Sobieskiego w Krakowie nastąpiło w obecności przedstawicieli władz szkolnych, oraz społeczeństwa otwarcie wystawy morsko-kolonialnej zorganizowanej przez Krakowskie Koła Szkolne L. M. K. przy poparciu Obwodowej Sekcji Młodzieży L. M. K. Na piękną, z dużym smakiem estetycznym urządzoną wystawę składają się okazy **morskiej flory i fauny, liczne ciekawe fotografie,** obrazy, plany, szkice, oraz wykresy dotyczące polskich spraw morskich i kolonialnych.

Na osobne podkreślenie zasługuje dział modeli **okrętów i statków. W końcu bogaty dział** książkowy zaznajamia zwiedzających ze stosunkowo dużym polskim dorobkiem naukowym i literackim w dziedzinie marinistycznej.

Wystawa zorganizowana bez żadnych zasiłków pieniężnych a wyłącznie siłami ofiarnej młodzieży szkolnej w szczególności gimnazjum IV im. H. Sienkiewicza, III im. Sobieskiego, II im. św. Jacka, winna znaleźć **żywy oddźwięk w najszerszych warstwach także starszego społeczeństwa.**

Można ją zwiedzać codziennie od godz. 9 do 13 popoł. i od 15 do 19 do 20 bm.

Trzej pałkarze przed sądem starościńskim

Przed kilku dniami, w czasie krótkotrwałego strajku robotników w fabryce Iskra-Karmański, przyszło do burzliwego incydentu między robotnikami narodowymi ze związku „Praca Polska“ i socjalistami. Incydent zlikwidowała policja zatrzymując **25-letniego kaflarza Stan. Szymańskiego, 20-letniego inkasenta Ferd. Grucę i 19-letniego fotografa Stef. Orzegowskiego.** Znaleziono przy nich pałki gumowe. Zatrzymani staną przed sądem starościńskim.

—oOo—

Z ekranów Krakowa

KINO „WANDA“: „CONFETTI“. Jest to melodyjna i barwna operetka: to znaczy, że posiada nie tylko środowisko i tło naddunajskiej stolicy, jej uśmiech, taniec i urok pieśni, ale jest też wytworem techniki filmowej Wiednia. Akcja jej oparta jest na ciągłym „qui pro quo“, które stwarzają przygody dziewczyny zatrudnionej w jakimś mało lukratywnym biurze czy kantorze. Siłą komizmu tego filmu są trzej znani i lubiani komicy Wiednia: Moser, Szlezak i Romanowski, którzy świetną grą urozmaicają zabawne sytuacje i kolizje. Jedno tylko zastrzeżenie: Film ten jest spóźniony. Taką wesołą i roztańczoną operetkę należało wyświetlić w karnawale, a nie w okresie Wielkiego Postu i do tego zaraz po środzie popielcowej.

Kronika krakowska

LUTY.

16. Wtorek. Św. Juliany.
Wschód słońca 6.51, zachód 16.50.
Długość dnia 9 godzin, 59 min.

—o—

W ROCZNICĘ RARAŃCZY. W poniedziałek, w 15 rocznicę przejścia II Brygady 1 p. leg. przez linie okopów wojsk państw centralnych pod Rarańczą odbyło się w kościele OO. Reformatów uroczyste nabożeństwo. Przybyli na nie: wicewoj. dr Małaszyński, wiceprez. dr Klimecki, delegacje różnych organizacyj ze sztandarami oraz liczna publiczność.

PRZEWODNICZĄCY PAŃSTW. RADY OCHRONY PRZYRODY, Rektor UJ, prof. dr W. Szafer mianował prof. Adolfa Niewczasa w Gorlicach delegatem Państwowej Rady Ochr. Przyrody na powiat gorlicki. Prof. Niewczas zaraz po otrzymaniu nominacji przystąpił do spisu na przydzielonym terenie zabytków przyrody.

SĘDZIA KORUSIEWICZ NIE POWRÓCIŁ. Pobyt sędziego, dr Korusiewicza w Warszawie, kierującego dochodzeniami w sprawie afery Parylewiczowej, uległ jak wiadomo niespodziewanie przedłużeniu. Sędzia dr Korusiewicz miał ukończyć dochodzenia na terenie warszawskim w sobotę ub. tygodnia.

STRAJK W HUCIE SZKŁA w Prokocimiu zakończył się. Robotnicy i pracodawcy podpisali umowę zbiorową. Wypowiedzenia doręczone kilku robotnikom zostały cofnięte.

KAPELUSZE WARTOŚCI 7 TYS. ZŁ. skradziono przed kilku dniami w sklepie Jojne Teitelbauma, Miodowa 13. Wczoraj pod zarzutem dokonania tej kradzieży aresztowano współwyznawcę okradzionego niejakiego Leiba Luxa.

Z III MOSTU SKOCZYŁA DO WISŁY 37-letnia służąca Maria Michałkówna. Denatka zdjęła płaszcz i porzuciła go na moście wraz z torebką, a następnie skoczyła w zimne nurty rzeki i utonęła. Zwłok jej do tej pory nie wydobyto. Przypuszczalną przyczyną śmierci zawód miłosny.

KRAKOWSKI DZIENNIK POPULARNY przestał wychodzić. Ostatni numer ukazał się w niedzielę. Redakcja zamieściła w nim zapowiedź zwinięcia wydania krakowskiego pisma. Prawdziwą przyczyną tej decyzji ma być podobno chęć podporządkowania się redaktorów wydania krakowskiego, dr. Drobnera i p. Biedera, uchwale kongresu P. P. S. w Radomiu, zabraniającej socjalistom współpracy z Dziennikiem Popularnym.

—oOo—

Zawiadomienia i komunikaty

LIBERALIZM, A PRZEMIANY USTROJOWE W ANGLII. W środę 17 b. m. staraniem Nauk. Instutu Katolickiego w Krakowie, prof. U. J. dr Roman Dyboski wygłosi odczyt na temat „Liberalizm, a przemiany ustrojowe w Angli“, w sali Błękitnej Domu Katolickiego przy ul. Zwierzynieckiej 1. Początek o godz. 18.

„SPRAWA REFORMY ROLNEJ NA ŚLĄSKU“. Odczyt pod tym tytułem wygłosi na zebraniu naukowym staraniem Polskiego Towarzystwa Geograficznego doc. dr. W. Ormicki we środę, 17 b. m. o godz. 19., w sali Inst. Geogr. U. J. Grodzka 64.

— 0-0-0 —

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Wtorek, 16 lutego: „Złoty wieniec“.
Środa 17 lutego: „Kobieta Nr. 14“.

ADRIA: „San Francisco“
BAGATELA: rewia p. t.: „Różowy walc“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 15 lutego 1937 r., „Mały król“.
PROMIEŃ: Dziewczę szczęścia
STELLA: Śmiertelny skok.
ŚWIT: Stradivari.
UCIECHA: Tańczący pirat.
WANDA: Confetti (Fried Czepa, Leo Ślezak).

—oOo—

DZIŚ PREMIERA „ZŁOTEGO WIEŃCA“ Z ST. WYSOCKĄ. Dzisiaj we wtorek ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego, po raz pierwszy komedia Chr. Jope-Slade i S. Stokes p. t. „Złoty wieniec“. W sztuce tej wystąpi po raz pierwszy w bież. sezonie, znakomita artystka polska, p. Stanisława Wysocka, odtwarzając rolę matki, którą zalicza do najświetniejszych swych kreacyj. Obok znakomitego gościa w sztuce udział biorą pp.: Bednarska, Węgrzyn, Szubert Opaliński, Gerson, Walewska, Turski, Żukowski, Grudniewski. „Złoty wieniec“ w opracowaniu scenicznym Stanisławy Wysockiej powtórzony będzie w czwartek.

Jutro w środę „Kobieta Nr. 14“, interesująca sztuka M. Grabowskiej, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie.

RUTH SOREL i GEORGE GROKE, słynna para taneczna wystąpi z jedynym wieczorem wyzwolonego tańca w środę 17 bm. w Starym Teatrze.

Sport

Polska przegrywa mecz bokserski z Niemcami 5:11

Doroczny międzypańst. mecz bokserski Polska — Niemcy zakończył się znowu wysoką porażką Polski w stosunku 5:11.

W wadze muszej Sobkowiaka zwycięża na punkty Kaiser; w koguciej Czortek zwycięża na punkty Rappsilbera; w piórkowej Minerowi przyznano zwycięstwo nad Krzemińskim; w lekkiej Woźniakiewicz odnosi zwycięstwo nad Dixkesem; w półśredniej Seweryniak przegrywa przez k. o. w pierwszej rundzie z Murachem; w średniej Pisarski przegrywa z Baumgartenem; w półciężkiej walkę Szymura — Vogt uznano za nierozstrzygniętą; w ciężkiej Rungemu przyznano niesłusznie zwycięstwo nad Piłatem.

Sędzia ringowy Holender p. Bergstroem wyraźnie faworyzował Niemców, dopuszczając stale do nieczystej walki z ich strony.

Okęcie remisuje z Wisłą

W niedzielę wieczorem odbył się w Krakowie mecz bokserski pomiędzy mistrzem Warszawy Okęciem a krakowską Wisłą. Mecz przyniósł wynik remisowy 8:8. Jest to sukces Wisły, zwłaszcza, że krakowska drużyna wystąpiła bez 4 zawodników, odbywających służbę wojskową, i nie mogących wskutek tego startować na meczu na mocy ostatniego zakazu dowódcy garnizonu warszawskiego.

Wiedeń wygrywa i remisuje ze Śląskiem w hokeja

Na sztucznym torze w Katowicach rozegrane zostały w sobotę i niedzielę mecze hokejowe Wiednia ze Śląskiem. Zawody sobotnie dały zwycięstwo Wiedniowi 6:4 (2:0, 2:2, 2:2). Rewanżowe skończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (0:0, 1:2, 1:0). W drużynie Śląska w drugim dniu w bramce zagrał Tarłowski a w ataku Wilimowski.

CRACOVIA — ZWIERZYNIECKI 5:1.

W pierwszym w bieżącym roku meczu piłkarskim w Krakowie Cracovia pokonała A-klasowy K. S. Zwierzyniecki 5:1. Zawody odbyły się na ośnieżonym boisku. Bramki zdobyli Szeliga i Korbas (po 2) oraz Malczyk (1).

CRACOVIA — SOKÓŁ W HOKEJU 1:0.

W niedzielę rozegrała Cracovia mecz hokejowy z Sokołem, wygrywając 1:0. W Cracovii brakowało trójki pierwszego napadu. Zwycięzcy przeważali mimo to dość znacznie. Jedyną bramkę strzelił w ostatniej tercji Stachura.

GRY SPORTOWE W KRAKOWIE.

Niedzielne mecze koszykówki męskiej dały nast. wyniki: Cracovia—YMCA 23:16 (10:11), Wawel—Makkabi 35:7 (19:1), Olsza—Garbarnia 40:25 (22:18). — W koszykówce żeńskiej mistrzostwo Krakowa zdobyła Makkabi, bijąc w decydującym meczu Cracovię 14:13 (12:2).

STANISŁAW MARUSARZ ZAJĄŁ 12. MIEJSCE W CHAMONIX.

Na konkursie otwartym skoków o mistrzostwo świata w Chamonix ustalono dotychczas klasyfikację 22 zawodników. Wśród nich znajduje się tylko jeden Polak stanisław Marusarz, sklasyfikowany na 12 miejscu, klasyfikacja ta przedstawia się następująco:

1)) Birger Ruud, nota 233,8. skoki 60.5 i 65,5; 2) Andersen nota 231,4. skoki 60.0 i 65; 3) Sigurd Sollid nota 225,7, skoki 61,5 4) Haanes (wszyscy Norwegia); 5) Bradl (Austria), 6) Krauss (Niemcy); 7) Soerensen (Norw.); 8) Reymnd (Szwajcaria); 9) Buchler (Szwajc.); 10) Hoell (Austria); 11) Rieger (Austria); **12) St. Marusarz (Polska).**

ZNOWU PORAŻKI POLSKIEJ REPREZENTACJI HOKEJOWEJ W BERLINIE.

Polska reprezentacja hokejowa rozegrała następne dwa spotkania pomiędzy reprezentacją berlińskich Kanadyjczyków. Polacy ponieśli porażki w stosunku 1:5 (0:3, 0:1 1:1) i 3:4 (2:0, 1:3, 0:1). Polacy grali nieco lepiej, niż w pierwszym meczu, byli jednak bezsilni wobec niebezpiecznych ataków Kanadyjczyków.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
P. K. O. 415.109. Tel. 110-76.
Dnia 13 lutego 1937.
Sygn. IX. Km. 182/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego rew. IX. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5. Sygn. IX. Km. 182/37 ogłasza. że na publicznej licytacji w dniu 19. lutego 1937. od godziny 13-tej w południe w Krakowie-Podgórzu przy ul. Dekerta nr. 7 sprzedane zostaną: transmisja, 3 pasy transmisyjne, motor z popędem elektrycznym, kuter tj. maszyna do mieszania mięsa marki Heicke Berlin, wilk, t. j. maszyna do siekanie mięsa marki Heicke Berlin.

Ruchomości powyż. wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX.
(—) Juljan Sutyla.

KASPAR MISTRZEM ŚWIATA W JEŹDZIE FIGUROWEJ.

W Wiedniu zakończyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe figurowej panów. Mistrzostwo zdobył Austriak Felix Kaspar z notą 5 i punktacją 357.768. 2) Anglik Graham Sharp z notą 10 i punktacją 345.236 3) Tertak (Węgry).

W zawodach pań, odbywających się poza konkursem, zwyciężyła wiedeńka Emmi Putzinger.



Komornik Sądu Grodzkiego w Dębicy.
Konto P. K. O. 415.009.
Dnia 13 lutego 1937.
Sygn. Km. 55/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na wniosek wierzyciela Kasy Spółdzielczej dla rzemiosla, handlu, przemysłu i rolnictwa w Tarnowie, Spółdzielnia z ogr. odp. przez pełnom. Mgra Teodora Simche, adwokata w Tarnowie, Komornik Sądu Grodzkiego w Dębicy na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości. że dnia 3 marca 1937 o godz. 10 w Dębicy odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z szafy 4-rodzielnej z jesionu kwiecistego, 1 szafy 3-dzielnej z orzecha kaukaskiego, 2 szafek nocnych z jesionu kwiecistego, 1 psyche z lustrem, z jesionu kwiecistego, 1 kredensu dębowego, oszacowanych na sumę 790 zł., należących do dłużniczek: Janiny Grochowej i Marji Molowej w Dębicy.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie oznaczonym, na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dębicy
Jan Rychter.

FRANK BUCK I FERRIN FRASER. 11

Kły i pazury

Załatwiwszy formalności, zająłem się samym polowaniem. Opuściłem Kandy z trzydziestoma oswojonymi słoniami, należącymi do rodziny Ratwattiego, udając się pięćdziesiąt mil w głąb gęstej dżungli. Trzydzieści słoni wzbija tumany kurzu, nawet na szlaku w dżungli, ale ja chętnie nim oddychałem. Wiedziałem, że bez oswojonych słoni nie dalibyśmy później rady.

Wybraliśmy miejsce pod kraal i Ratwatti zabrał się do roboty. Wysłał wywiadowców, żeby przepatrzyli, gdzie są jakie stada, Wywiadowcy przebiegają przestrzeń, obejmującą przeszło tysiąc mil kwadratowych i niech się natkną na stado, trzymają go się całymi miesiącami. Jedzą, śpią i żyją na tropie stada. Posyłają biegaczy do obozu z raportami do s a h i b a i dostają przez ich pośrednictwo żywność.

Nieprawdą jest, że słonie wedrują wielkimi stadami. Normalnie stado liczy dziesięć lub dwanaście sztuk, wyjątkowo — dwadzieścia pięć, która to ilość uchodzi za wielką. Słonie są zwierzętami o silnie rozwiniętym instynkcie rodzinnym i trzymają się razem ściślej od ludzi. Stary samiec zdobywa sobie kilka towarzyszek i gromadka nie rozstaje się do końca długiego życia.

Z tego by wynikało, że samiec ma lekkie życie. Bynajmniej. Od urodzenia bardzo ciężkie.

Musi sobie wywalczyć „rodzinę“ i musi walczyć całe życie. Skoro tylko dorośnie — „ojciec“ przepędza go na zbity łeb. Mówiąc językiem ludzi, wyrzuca za drzwi. Ma swój własny spory harem i nie może ścierpieć, żeby nastawano na jego prawa.

Młody słoń musi odtąd wędrować samotnie, póki dostatecznie nie zmężnieje, aby móc napaść na jakieś obce stado i oznajmić przewodnikowi trąbą, kłami i nogami:

— Zabieraj się, stary! Na mnie kolej panować w dżungli. Twój harem do mnie należy!

Jeżeli mu się uda pokonać starego, sam zostaje przewodnikiem. Stado. niepomne wierności, przyjmuje go jako nowego władcę.

Przepędzony stary samiec zostaje, podług wyrażenia tubylców, „włóczęgą“. Pod wpływem klęski życiowej wpada w szał niszczycielstwa, wywiera swą złość na wszystkim, co dopadnie: na plantacjach, domach krajowców, nawet na ludziach. Gdy taki szkodnik zacznie szaleć w dżungli, natychmiast dają o nim znać do władz i o ile miejscowy urząd leśny się z nim nie załatwi, sprowadza się żołnierzy, którzy urządzają obławę. Już on nikomu niepotrzebny — więc musi zginąć. Taka jest kara puszczy za buntownicze zachcianki. My mamy krzesło elektryczne. W dżungli sprawiedliwość działa szybciej i nigdy się nie myli.

Ale wracam do moich dwudziestu dwóch słoni. Wywiadowcy Ratwattiego udali się na rekonesans, my tym czasem — z pomocą jego krewniaków, wujów i ciotek — krzątaliśmy się koło budowy kraalu. Dałem znać do tubylców i natychmiast zgłosiło się przeszło dwustu kulisów od słoni, chciwych zarobku, wynoszącego piętnaście centów za dniówkę w złocie. Na Cejlonie złoto było i jest prawnym środkiem obiegowym.

Ratwatti i ja podzieliliśmy ich na dwie równe gromady: jedna kopała doły pod słupy, druga ścinała drzewa. Słupy musiały być długie i grube ze względu na siłę słoni.

Gdy pień jest obrobiony, uczepia się doń na łańcuchu kij pięciostopowej długości. Mahaut wsiada na swego słonia, słoń bierze kij w pysk i ciągnie. Mahaut kieruje nim bosą stopą, zaczepiwszy wielkim palcem o ucho. Słoń, wyćwiczony w takiej robocie, nieomylnie wetknie ciężki kloc w przygotowany dół i czołem oraz trąbą naprostuje jak należy.

Proszę wziąć pod uwagę, że te słupy były odległe jeden od drugiego tylko o pół metra i że w ten sposób ogrodziliśmy przestrzeń, obejmującą trzy hektary. Potrzebowałem więc wiele zwierząt i ludzi. Nie było to wszystko. Prócz tego ogrodzenia trzeba było zbudować dwa płoty odchodzące wachlarzowato od bramy kraalu, każdy długości stu dwudziestu metrów. To urządzenie jest niezbędne. Jeżeli dzikie słonie podejrzewają, że są pędzone do zagrody, to mogą w każdej chwili zawrócić i zaatakować nagankę. Trzeba je zagnać w bramę tak szeroką, żeby się nie zorientowały.

Przeszło dwa miesiące trwały roboty przy budowie kraalu o zasuwanych wrotach, maskowaniu bocznych płotów chrustem i gałęziami. Po tym musiałem sprawdzić, czy palisada jest dostatecznie mocna. Mahaut wjechał na wielkim słoniu i tym żywym, wyćwiczonym taranem wagi pięciu ton przypuścił szturm do mego pracowicie zbudowanego płotu. Słoń walił w różnych miejscach potężnym łbem w słupy, które ledwie drgnęły. Odetchnąłem z ulgą. Kuzyn Ratwattiego dobrze wywiązał się z zadania.

Przez cały ten czas wywiadowcy tropili stada. Zdecydowałem się na najliczniejsze. Trud był większy, ale na dwadzieścia dwie sztuki musiały się znaleźć dwa młode samce — jeżeliby wszystko dobrze poszło.

Słonia można zabić jednym wystrzałem, jak to czynił sir Ringrose. Spęd słoni, żeby je wziąć żywcem, odbywa się powoli, wymaga cierpliwości i czasu. Stu lub więcej zaganiaczy, rozsypanych w półkole, zapędza stopniowo słonie w kierunku pułapki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy . . .	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. . .	50 gr.
Komunikaty „ „ . .	60 gr.
„ na 1-szej „ „ . .	70 gr.

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.